Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje Spółdz. Wyd. - Ośw. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3,— za 1 m/m, specjalne zł 18,— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

ROK VI. Nr 59 (1711) B SOBOTA, 8 MARCA 1952 ROKU CENA 15 gr

W walce o nową, zamożną i kulturalną wieś polską

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

na krajowej naradzie aktywu POM

Na Krajowej Naradzie Aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych w dniu 6 bm. (sprawozdanie zamieszczamy na innym miejscu) Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Pragnę skorzystać z okazji, aby za Waszym pośrednictwem przesłać gorące pozdrowienia wszystkim przodownikom pracy i przodującym załogom POM, członkom Partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom przodujących spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom-traktorzystkom i młodzieży POM, wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

Pragnę też zapewnić Was kierowników i odpowiedzialnych pracowników POM oraz spółdzielców, że Państwo Ludowe, Rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą Waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwili obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odcinek pracy, który Wam powierzyło Państwo Ludowe, Rząd i Partia.

Od 7-miu lat masy pracujące naszego kraju w wielkim, ofiarnym wysiłku budują w Polsce nowy ustrój społeczny, ustrój wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od 7-miu lat wre w Polsce Ludowej niezwykła, pełna najwyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i przodującej techniki, w kraj kwitnącej gospodarki i kultury. Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, wre gorączkowa praca budowniczych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przeobraża się życie ludzi pracujących. Dla każdego dziś staje się jasnym, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siły naszego Państwa Ludowego, buduje spiżowe, niezniszczalne fundamenty nowego gmachu naszej Ojczyzny, nowego lepszego i sprawiedliwszego życia.

Trudne i zaszczytne zadania

Wam przypadło w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszarnik i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo — często gorzej niż swój inwentarz dworski, który świadomie odgradzał masy chłopskie od oświaty, od kultury, szerzył wśród nich ciemnotę, zabobon, nędzę, utrzymywał je w bierności i zahukaniu.

Wam przypadło w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrównać przepaść kulturalną między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane.

Wam przypadło w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie: być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi. Nie ma dziś, nie ma w życiu obecnego naszego pokolenia zadania ważniejszego nad rozbudowę naszego przemysłu, nad przebudowę naszej zacofanej rozdrobnionej gospodarki rolnej otrzymanej przez nas w spadku po kapitalizmie, w gospodarkę przodującą, opartą o nowoczesną technikę, o zdobycze nowoczesnej nauki, w gospodarkę o najwyższej wydajności pracy, na jaką pozwala dzisiejsza wiedza ludzka, na jaką pozwala doświadczenie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, o jakiej mówią nam porywające osiągnięcia narodów radzieckich, ich wzór, ich przykład, ich zwycięstwa.

Nowe, socjalistyczne metody pracy w rolnictwie — tak jak i w przemyśle — mogą opierać się tylko na wielkiej, zmechanizowanej, maszynowej gospodarce, która pozwala na znaczne podniesienie wydajności pracy człowieka. Wielkie przedsiębiorstwo w przemyśle ma olbrzymią przewagę nad drobnym przedsiębiorstwem — dzięki temu, że ma nowoczesną bazę techniczną, że posługuje się udoskonalonymi maszynami, że ma bez porównania lepszą organizację pracy, potrafi najpełniej wykorzystać maszyny i mechanizmy, czego nie może zastosować drobne przedsiębiorstwo. Tak samo, oczywiście wbrew różnym teoryjkom oportunistycznym i agrarystycznym przedstawia się sprawa i w rolnictwie.

POM-y — wielkie przedsiębiorstwa rolne

POM-y są wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi, mają w swym rozporządzeniu nowoczesne maszyny i traktory, mają wykwalifikowane kadry ludzkie, inżynierów, agronomów, techników, mogą i powinny ulepszać wciąż swą technikę i racjonalizować swą organizację pracy, mogą i powinny stawiać przed sobą zadania osiągnięcia najwyższej wydajności, mierzyć i sprawdzać wyniki swej pracy wysokością plonów.

Kierownicy i pracownicy odpowiedzialni POM nie powinni zapominać

A *Dalszy ciąg na str. 2.*

Dobre ziarno — lepsze zbiory

Przygotowania do tegorocznej wiosennej akcji siewnej przebiegają pod hasłem zwiększenia produkcji rolnej. Zadanie to, czołowe w trzecim roku planu 6-letniego — stawia przed rolnictwem polskim uchwała Prezydium Rządu, nakazując pełną mobilizację wszystkich środków i sił do wykonania planu. Jednym z czynników decydujących o większych zbiorach, jest użycie do siewu nasion selekcyjnych. Państwowe Gospodarstwa Rolne przygotowały wystarczające dla potrzeb rolnictwa zapasy wysokowartościowych nasion, które wymieniane będą rolnikom za zboże.

Na zdjęciu pracownicy PGR Szczepanowice — Stanisław Szklarski, Jan Cichocki, Marcin Żywula i Jan Podeszwa ładują na samochód worki z przesuszonym ziarnem selekcyjnym przeznaczonym do wiosennych siewów.

Wielka narada krajowa aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych

5 i 6 b.m. obradował w sali Rady Państwa wielki krajowy zjazd aktywu POM, w którym brali udział dyrektorzy i kierownicy wydziałów politycznych wszystkich POM-ów, agronomowie z różnych ośrodków, wielu przodujących traktorzystów i brygadzistów oraz przedstawiciele przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Na naradę przybył gorąco witany przez zebranych **— Prezydent R.P. Bolesław Bierut.** Na zjeździe obecni byli: członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu, sekretarz KC PZPR — R. Zambrowski i prezes Rady Naczelnej ZSL — J. Niećko, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem A. Zawadzkim na czele, sekretarze KC PZPR — St. Mazur i Z. Nowak, sekretarze NKW ZSL — A. Juszkiewicz, J. Ozga-Michalski i L. Stasiak, członek NKW ZSL M. Dachow, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowski i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rol. — Dechnik.

W czasie dwudniowych obrad, którym przewodniczył minister Rolnictwa — J. Dąb-Kocioł, toczyła się żywa dyskusja nad referatami wicemin. Rolnictwa — Domagały, i z-cy dyr. naczelnego CZ POM do Spraw Politycznych — Łaszkowskiej. Wielu pracowników POM i przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oceniało w swych przemówieniach dotychczasowe wyniki działalności ośrodków, dzieliło się swymi doświadczeniami, analizowało źródła sukcesów oraz błędów i niedomagań w pracy POM nad umocnieniem istniejących spółdzielni i nad dalszym rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wyciągając wnioski z doświadczeń pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz z chłopami mało i średniorolnymi, uczestnicy zjazdu podkreślali doniosłe zadania, jakie stoją w r. b. przed POM-ami, które są b. doniosłym czynnikiem w pogłębianiu i rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej.

Zjazd obradował w przededniu wiosennej kampanii siewnej, toteż zarówno referaty jak i przemówienia w dyskusji mocno akcentowały rolę POM w należytym i terminowym przeprowadzeniu prac wiosennych, które powinny zdecydować o dalszym poważnym zwiększeniu produkcji rolnej.

W czasie obrad do zebranych przemówił Prezydent R.P. Bolesław Bierut. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie). Przemawiającemu Prezydentowi zebrani zgotowali długotrwałą, serdeczną owację, a przewodniczący obrad — min. Dąb-Kocioł w imieniu uczestników zjazdu złożył Prezydentowi uroczyste zapewnienie, że wszyscy dołożą sił, aby z honorem wypełnić te wielkie zadania, jakie Pierwszy Obywatel R.P. w swym przemówieniu postawił przed pracownikami POM.

Wyniki obrad podsumował w dłuższym przemówieniu wicemarszałek Sejmu — R. Zambrowski.

Zjazd zakończył się uroczystym momentem odznaczeń złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących pracowników POM. W imieniu Prezydenta R.P. odznaczył wyróżnionych min. Rolnictwa Dąb-Kocioł.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Wł. Sieniatycki — traktorzysta z POM w Kątach Wrocławskich, który zaoszczędził 2.010 kg paliwa i przepracował na „Ursusie" 3.500 godzin bez kapitalnego remontu, Wł. Kotów — traktorzysta POM w Dąbrowie woj. opolskie — za wykonanie planu orek w 205 proc. i za podniesienie wydajności z ha w obsługiwanych spółdzielniach oraz G. Dobrzański — dyrektor POM w Jaworze na Dolnym Śląsku, pod którego kierownictwem POM w Jaworze stał się wzorem dla innych POM-ów.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: A. Guła — brygadzistka POM w Grodkowie woj. opolskie; St. Badach — brygadzista POM w Kargowej w woj. zielonogórskim, K. Nowakowski — kierownik wydziału politycznego POM w Żabnie w woj gdańskim, Fr. Gawlik — starszy mechanik POM w Olsztynku i H. Wątroba — starszy agronom POM w Kątach Wrocławskich.

Remont 600 tysięcy izb

Na podstawie uchwały Prezydium Rządu Min. Gospodarki Komunalnej przeznaczyło w rb. na remonty kapitalne mieszkań ludzi pracy 300 mil. zł. Z sumy tej wyremontowanych będzie 600 tys. izb zamieszkałych przez około 1.100 tys. osób.

Najwyższe sumy na akcję remontową przyznano województwom najbardziej uprzemysłowionym, a tym samym najliczniej zamieszkałym przez rodziny robotnicze. M. in. woj. katowickie otrzymało 77.950 tys. zł, woj. wrocławskie — 40.980 tys. zł, Łódź — 27 mil. zł oraz Warszawa — 24 mil. zł.

Delegacja francuska na Międzynarodowy Dzień Kobiet

5 bm. przybyła do Warszawy delegacja kobiet francuskich, która weźmie udział w uroczystościach związanych z Międzynarodowym Dniem Kobiet: J. **Vanderschooten** — członek Zarz. Gł. Zw. Kobiet Francuskich, **M. Gautier, Felon** oraz **L. Gonzalez.**

W odpowiedzi na wezwanie Pafawagu

Usprawnieniem metod pracy — podniesieniem kwalifikacji masy pracujące Polski wzmogą wydajność pracy

W osiągnięciu wspaniałych sukcesów produkcyjnych, które stanowią treść tysięcy zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja — wielką rolę odegra stosowanie przodujących radzieckich metod pracy. Napływające meldunki donoszą, że hutnicy Śląska dadzą setki ton ponadplanowej stali, wykonując zwiększoną liczbę szybkościowych wytopów. Metalowcy Poznania wygospodarują wielomilionowe sumy, m. in. dzięki usprawnieniu pracy przy obróbce mechanicznej — w oparciu o metodę Kowalowa, oraz dzięki upowszechnieniu metody szybkościowego skrawania. Pracownicy FSO na Żeraniu wprowadzają na wzór radziecki — nowoczesną technikę obróbki mechanicznej.

Robotnicy **Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu** pierwsi spośród załóg fabrycznych woj. poznańskiego odpowiedzieli na apel swych towarzyszy z Pafawagu.

Na masówce w Zakładach W-3 szczególne owacje spotkały 3 bohaterów Zakładów im. J. Stalina: Januchowskiego, Ławniczaka i Rymaniaka, którzy wykonali już swe zadania planu 6-letniego. Januchowski i Ławniczak na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta postanowili powtórzyć jeszcze raz swój czyn i zobowiązali się do końca 1955 r. wykonać drugie tyle pracy, ile przewiduje dla nich plan 6-letni. Rymaniak — który pierwszy wykonał 6-letnie zadania i wykonuje już zadania „drugiego planu 6-letniego" — zobowiązał się do końca kwietnia br. wykonać zadania kolejnego planu rocznego.

Wyliczenie zobowiązań poszczególnych załóg Zakładów im. Stalina ogólnej wartości 6.267 tys. zł umieszczono w jednym wspólnym liście, który wystosowano do Prezydenta Bieruta.

Inny wydział wprowadzi usprawnienia w oparciu o metodę inż. Kowalowa we wszystkich miejscach pracy przy obróbce mechanicznej oraz stosując metodę szybkościowego skrawania podniesie średnią szybkość skrawania w II kwartale br. o 7 proc., w III kwartale o dalsze 5 proc. i w IV kwartale o dalsze 4 proc. Również pozostałe wydziały podjęły bardzo poważne zobowiązania, postanawiając m. in. lepiej zorganizować pracę, podnieść jej wydajność i na tej podstawie wykonać przedterminowo roczny plan.

Lepiej wykorzystamy urządzenia i maszyny

Załoga kopalni im. Maurice Thoreza uchwaliła wysłać do Prezydenta Bolesława Bieruta list, w którym górnicy piszą m. in.:

„Drogi i Kochany Towarzyszu Prezydencie! My, górnicy, odczuwamy szczególną wdzięczność za troskę i opiekę, jaką nas otaczasz. „Karta Górnicza", jak również ostatnia uchwała Rządu są wyrazem uznania za nasz codzienny trud i walkę, jaką toczymy pod Twoim przewodnictwem w obronie pokoju. By wyrazić nasze uczucia dla Ciebie, Towarzyszu Prezydencie, za Twą pracę w walce o pokój i umocnienie frontu narodowego — załoga zobowiązuje się w marcu wykonać 103 proc. planu, do 18 kwietnia, tj. do dnia Twoich urodzin, 104 proc., a do dnia 1 maja 104,5 proc. planu wydobycia węgla".

Załoga **„Eminencji"** — przodującej kopalni węgla, która plan za luty br. wykonała w 112,8 proc., po przeanalizowaniu istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych, postanowiła: „Wykonamy na cześć urodzin naszego ukochanego Prezydenta plan w marcu i w kwietniu br. w 113 proc.".

B *Dalszy ciąg na str. 2.*

W PIERWSZYCH SZEREGACH

SPĘKANE, pokryte pyłem cegieł i wapna — układają nowe ściany domów i fabryk; szczerniałe od smarów i paliwa parowozów i maszyn — czuwają nad biegiem pociągów i rytmem produkcji; silne i sprawne — spoczywają na kierownicach traktorów, orzących wspólną ziemię; zwinne jak u pianisty migocą u krosien: dłonie polskich kobiet budują jutrzejszą Polskę socjalistyczną.

Dawniej pojęcie „dom" oznaczało dla kobiety zamknięcie w codziennym kieracie trosk, odgradzającym ją starannie od wszystkiego, co na jej losy wpływ miało. Wyjście z kręgu tego pojęcia oznaczało upokorzenia i poniewierkę, najniższy zarobek i nieustającą groźbę bezrobocia. Dzisiaj oznacza to pracę dla siebie, budowę wielkiego domu-państwa, który jest domem dla każdej pracującej rodziny. Dziś oznacza to 39 procent ogółu uczących się i 40 procent młodzieży wyższych uczelni, oznacza to 12 tysięcy kobiet we władzach państwowej administracji terenowej, 20 tysięcy kobiet na czołowych stanowiskach — od przodowników pracy do członków Rządu.

To DZIŚ jest prostym rozrachunkiem z DNIEM WCZORAJSZYM. Był ustrój kapitalistyczny — kobieta znaczyła niewiele. Złamano władzę burżuazji i obszarnictwa — kobieta ma prawo do każdej pracy i do każdego stanowiska.

Kiedy radzieckie i polskie bagnety — dzierżone również przez dłonie polskich i radzieckich kobiet — otworzyły wrota niepodległości i wolności, szeroką falą wkroczyły kobiety na wszystkie tory wielkiego budownictwa, podjętego w kraju pod kierownictwem Partii klasy robotniczej. Stanęły u sterów łodzi rybackich, w szeregach milicyjnych, weszły na plac budowy, są u pieców hutniczych i na dyrektorskich stanowiskach. Entuzjazmem i zaciekłym uporem porywały we współzawodnictwie, dawały przykład, jak walczyć o dzień jutrzejszy. Ten wysiłek, wynikający z głębokiego patriotyzmu, dał krajowi takich ludzi, jak dyrektor Polskich Zakładów Odzieżowych w Łodzi — Leokadia Romanowska, przedtem robotnica, dał takim kobietom-przodownicom, jak dawna szwaczka Zofia Ciechanowska, dyrektor Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego — odpowiedzialne kierownicze stanowiska. Ten patriotyzm, przelany w codzienny najwyższy wysiłek i najgłębszą troskę o wspólne dobro przyniósł włókniarce Wandzie Gościmińskiej najzaszczytniejszy w Polsce tytuł: Budowniczego Polski Ludowej.

KOBIETY polskie widzą, jak rośnie siła Ojczyzny, jak władza ludowa otacza troską obywatela. Miliardy złotych wydaje Państwo na opiekę nad ich dziećmi, nad nimi samymi. To daje poczucie mocnej więzi z władzą Ludowego Państwa. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwala wszystkie ich prawa — to daje prawo do dumy, to nakłada również obowiązek nieprzerwanego wysiłku — rozumiany i wykonywany przez pracujące kobiety.

Te wszystkie osiągnięcia, ta perspektywa socjalistycznego jutra — wzmaga walkę kobiet polskich o pokój. Kiedy one pracują dla swojej Ojczyzny, dla siebie, dla swoich i cudzych rodzin, dla swoich i cudzych dzieci — zbrodniarze snują plany zniszczenia ich dzieła. Kiedy kobieta polska wytęża w pracy wszystkie swe siły, aby śmiech polskich dzieci mógł być coraz radośniejszy — imperialiści podburzają narody i przygotowują nową wojnę. Kiedy matka Polka cieszy się ze swego spokojnego dnia pracy, dnia nauki swoich dzieci — anglosascy podpalacze zbrodnią kata dzieci Zamojszczyzny — hitlerowsk'ego SS-mana.

8 marca jest międzynarodowym świętem kobiet. W dniu tym naród skłania głowy przed pracą i patriotyzmem kobiet polskich, przed wysiłkiem tych wszystkich bohaterskich kobiet — radzieckich przede wszystkim — które pod sztandarami Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet walczą o pokój.

Kobiety polskie pamiętają o skierowanym do nich pozdrowieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które m. in. mówi:

„Komitet Centralny PZPR wyraża głębokie przekonanie, że kobiety Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczyć będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując zadania 3-go roku planu 6-letniego, — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju".

W. Ch.

450 delegatów z całego świata

weźmie udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Tygodnik „Nowe Czasy" zamieścił artykuł R. Chambeirona, sekretarza generalnego Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, 3 — 10 kwietnia br. Autor artykułu podkreśla szybki wzrost zainteresowania konferencją wśród najszerszych warstw społecznych. Inicjatywa zwołania konferencji traktowana jest niemal powszechnie jako bezwzględna konieczność, w celu usunięcia trudności, które podzieliły świat na dwa obozy.

Dowodem tego zainteresowania jest zapowiedź przybycia na konferencję około 450 delegatów. Z krajów anglosaskich weźmie udział w konferencji około 50 przedstawicieli, z Europy Zach. — 80, z Ameryki łacińskiej — około 50, z krajów skandynawskich — 25, ze Zw. Radzieckiego — 25, z Chin — 25, z europejskich krajów demokracji ludowej — około 50, z krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — 40, z Indii, Japonii i krajów Azji południowo-wschodniej — około 50. Udział przedstawicieli tak wielu krajów świadczy o bezpodstawności twierdzeń, jakoby na konferencji „dominować" miał Zw. Radziecki.

Można bez przesady stwierdzić — podkreśla Chambeiron — że Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza będzie miała historyczne znaczenie. Po raz pierwszy, bez wszelkiej dyskryminacji, zbiorą się w Moskwie przedstawiciele kół handlowo-przemysłowych tak wielu krajów. Konferencja — jak przypuszcza się — omówi obecną sytuację w handlu międzynarodowym i przyczyni się do usunięcia przeszkód istniejących w tej dziedzinie.

Na konferencji rozpatrzony będzie tak ważny problem, jak rozwój wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem. Ponadto każdy z uczestników konferencji będzie mógł poruszyć również inne zagadnienia w ramach porządku dziennego.

Aby umożliwić jak największej liczbie uczestników konferencji zabranie głosu w dyskusji, stworzone zostaną sekcje, w których delegaci będą mogli w sposób konkretny omówić wszystkie interesujące ich zagadnienia.

Aby uniknąć niewłaściwego interpretowania zamierzeń Komitetu Przygotowawczego, postanowiono, że konferencja nie podejmie żadnych uchwał wiążących jej uczestników, lecz ograniczy się do przyjęcia zaleceń. Potwierdzenie — udział w konferencji przedstawicieli różnych kół przemysłowo-handlowych winien przyczynić się do nawiązania stosunków handlowych między przedstawicielami przemysłowymi i handlowymi różnych krajów.

Zwoływana w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza — stwierdza w zakończeniu Robert Chambeiron — obala legendę o żelaznej kurtynie. Dostępna jest ona dla tych wszystkich, którzy pragną przyczynić się do nawiązania współpracy między krajami, niezależnie od ich struktury politycznej i społecznej.

Zakłady Tarchomińskie uruchomiły produkcję penicyliny krystalicznej

Po wielomiesięcznej pracy załogi oddziału penicyliny Zakładów Tarchomińskich, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, uruchomiono produkcję penicyliny krystalicznej. Dotychczas zakłady te produkowały jedynie tzw. penicylinę bezpostaciową. Penicylina krystaliczna, w przeciwieństwie do bezpostaciowej, nie jest wrażliwa na wyższą temperaturę i zachowuje swą normalną zdolność leczniczą co najmniej w ciągu 3 lat.

Woj. krakowskie przoduje w spłacie podatku gruntowego

Ustalony termin spłaty pierwszej raty zaliczki podatku gruntowego minął 29 lutego br.

Najlepsze wyniki w spłacie pierwszej raty podatku gruntowego na br. uzyskało woj. krakowskie, w którym olbrzymia większość gromad spełniła w terminie swoje zobowiązania wobec Państwa. Również dobre wyniki osiągnęły woj. rzeszowskie, łódzkie, katowickie, zielonogórskie i poznańskie.

Nie wykonały w pełni zadań m. in. województwa białostockie, kieleckie, wrocławskie i koszalińskie.

Aby podnieść gospodarkę rolną na wyższy poziom

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP

Dalszy ciąg ze str. 1.

ani na chwilę, że obowiązują ich te same wymagania, jakie stawiane są kierownikom wielkich zakładów przemysłowych, a więc: planowa, wszechstronnie przemyślana organizacja pracy, racjonalne rozstawienie kadr ludzkich, nieustanna kontrola jakości ich pracy, umiejętny dobór kadr, troska o ich wzrost, rozdzielanie zadań według uzdolnień ludzi, dbałość o podnoszenie kwalifikacji młodych kadr, o sprawiedliwą ocenę pracy każdego pracownika, o stopniowe wysuwanie bardziej zdolnych, przodujących, utalentowanych ludzi na odpowiedzialniejsze stanowiska — oczywiście — nie na podstawie przypadkowych ocen i obserwacji, lecz po dokładnym sprawdzeniu, troska o pomaganie słabszym, stanowcze wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy i życzliwe wnikanie w rzeczywiste trudności, kłopoty, potrzeby ludzkie, przysłuchiwanie się głosom i krytycznym uwagom pracowników, wykorzystywanie ich doświadczenia przez narady wytwórcze, wnikliwe i fachowe ustalanie norm pracy, wynagradzanie pracownika zgodnie z wynikami jego pracy. Należy walczyć energicznie z wszelką tolerancją względem bumelantów, nierobów, włóczykijów, gadułów, przeszkadzających w pracy załodze, bezwzględnie tępić złodziei, rabusiów, marnotrawców mienia społecznego itd., itd.

Znaczenie pracy politycznej i wychowawczej

Umiejętne wykonanie tych odpowiedzialnych zadań kierownictwa nie da się osiągnąć bez kolektywności w pracy całego kierowniczego zespołu i bez wnikliwego sprawdzania przez władze zwierzchnie słuszności zarządzeń dyrekcji metodą systematycznej kontroli ich wykonania oraz metodą uważnego przysłuchiwania się opinii pracowników, wykonujących te zarządzenia.

Przede wszystkim jednak należy dokonać przełomu w zakresie przezwyciężenia słabości politycznej POM-ów, które zasklepiły się w bieżących zadaniach techniczno-gospodarczych, gubiąc z oczu to co najważniejsze: cele polityczne, którym ta praca gospodarcza ma służyć i z którymi jest nierozerwalnie związana, bez których traci swój sens.

Pomyślnych wyników w pracy kierownictwa i załogi POM nie da się osiągnąć bez systematycznej pracy politycznej i wychowawczej wśród całej załogi, bez uświadomiania im ich odpowiedzialnej roli, bez nieustannej troski o podnoszenie ich kwalifikacji, ich wiedzy, ich kultury, bez zrozumienia tego, że praca ich łączy się nierozerwalnie z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów.

Każdy pracownik POM winien mieć świadomość, że na jego pracę patrzą chłopi pracujący że według jakości jego pracy, według jego postawy oceniają oni nie tylko jego indywidualny stosunek do jego zadań, ale oceniają też najczęściej nową formę gospodarki, którą reprezentują POM w rolnictwie. Zła praca tego czy innego zespołu POM rozczarowuje a nawet może poderwać wiarę członków spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługuje i całego chłopstwa pracującego w celowość i możliwość rzeczywistej przebudowy rolnictwa, czyni najmniej świadomych skłonnymi do przytakiwania podszeptom wroga.

Musicie pamiętać, że chłopi pracujący nie według słów lecz według wyników praktycznych oceniają Waszą pracę. Jakość Waszej pracy, plony jakie daje ziemia uprawiona przez POM, siła Waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto co decyduje — i słusznie — o ocenie Waszej działalności. Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowej podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie, Wy jesteście organizatorami nowych socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie, od Was, od jakości, od wyników Waszej pracy, w dużej mierze zależy czy chłop pracujący przekona się własnymi oczami, że gospodarka zespołowa jest lepsza, owocniejsza i korzystniejsza od poprzedniej, od Was zależy, czy chłop pracujący uwierzy w wyższość nowego ustroju społecznego.

Decyduje jakość pracy, zapał, ofiarność

Od Was przeto, od jakości Waszej pracy, od Waszego zapału i ofiarności zależy, czy tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej odpowiadać będzie tym nadziejom, temu zaufaniu, jakim obdarzyła Was władza ludowa, partia, klasa robotnicza i naród polski, który pragnie jak najszybszej rozbudowy sił wytwórczych naszej Ojczyzny.

Waszym obowiązkiem, obowiązkiem działaczy uzbrojonych w najszczytniejszą ideologię i w najbardziej nowoczesną technikę — a każdy z Was jest takim działaczem — jest nie tylko pamiętać o tym, ale wpajać świadomość tego w szeregi Waszych pracowników, wychowywać w nich poczucie tej odpowiedzialności, budzić w nich ofiarność, oddanie, poświęcenie w pracy dla Polski Ludowej, wszczepiać w ich umysły i serca gorący zapał i głęboką czujność. Chodzi o to, aby przyswoili sobie najgłębiej wielkie, porywające i uszlachetniające człowieka i jego życie idee socjalizmu, za które w ciągu wielu dziesiątków lat poświęcali swe życie, oddawali swą krew najlepsi bojownicy klasy robotniczej, najlepsi synowie naszego narodu, o które walczą dziś miliony ludzi uciskanych i wyzyskiwanych w krajach kapitalizmu.

Państwo ludowe powierzyło Wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które Wasi bracia robotnicy przemysłowi wkładają olbrzymi wysiłek, powierzyło Wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a które są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielkości naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogocenne dla naszego państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swe dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczcie bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnujcie niedbałuchów, którzy obchodzą się z nimi lekkomyślnie.

Podnoście poziom uprawy rolnej, bądźcie dobrymi i zapobiegliwymi gospodarzami, dbajcie o wyniki Waszej pracy, o wysokie z niej plony. Uczcie się w praktyce i w teorii najlepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą.

Walczcie z niedbałą orką, ze złą jakością pracy, walczcie zdecydowanie z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje rozluźnienia dyscypliny, rozkład i anarchię w pracy. Są to najczęściej jawni lub zamaskowani wrogowie Polski Ludowej, demaskujcie ich i usuwajcie ze swego grona. Bądźcie czujni na swych posterunkach pracy, gdyż wróg, kułak, spekulant i kryjący się za nimi agent imperialistyczny czyha na Waszą słabość, lekkomyślność czy brak uwagi.

Nie zapominajcie ani na chwilę, że jesteście bojownikami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dającą krajowi coraz większą produkcję rolną dzięki nowym metodom uprawy, które Wy niesiecie na wieś. Dlatego władza ludowa zaufała Wam, a masy pracujące śledzą za wynikami Waszej pracy. Bądźcie czujnymi bojownikami, którzy potrafią paraliżować wszelkie wrogie zakusy i wpływy.

Walczcie bezlitośnie z grabieżą mienia społecznego przez złodziei, oszustów, spekulantów, którzy nie z własnej pracy, ale z rabunku i wyzysku dobra ogólnonarodowego chcieliby lekko żyć i bogacić się. Pędźcie ich precz i oddawajcie w ręce władz państwowych jako przestępców.

Wpajajcie wśród zacofanych i chciwych wskutek swej ciemnoty ludzi obowiązek poszanowania mienia państwowego jako wspólnego dobra ogólnonarodowego. Zwalczajcie wszelkie objawy marnotrawstwa bez względu na osoby i stanowiska. Stanowisko nie daje żadnych uprawnień do niedbałego czy lekkomyślnego obchodzenia się z mieniem społecznym.

Budźcie w swym otoczeniu pragnienia wiedzy, samokształcenia, uczcie się sami i pomagajcie ze wszech miar tym, którzy chcą się uczyć, krzewcie dążenia do bardziej kulturalnego życia, walczcie o nową moralność socjalistyczną, o rozwój zainteresowań społecznych, umysłowych i politycznych wśród całego zespołu i wśród mas pracujących chłopstwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży.

Nie poddawajcie się nastrojom oportunizmu, samozadowolenia, samouspokojenia z wyników łatwiej osiągalnych. Na odwrót — miejcie ambicję podnoszenia wciąż poziomu swej pracy. Rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne w pracy, walczcie o coraz lepsze jej wyniki.

Przygotowujcie się wszechstronnie i troskliwie do siewu, do przyszłych zbiorów, szanujcie czas, który jest często decydującym czynnikiem w gospodarce rolnej, dbajcie o terminowe rozpoczynanie prac polnych.

Aby podnieść świadomość mas chłopskich

Towarzysze!

Pracujcie bez ustanku nad skupianiem wokół przodującego aktywu pracowników POM jak najszerszego aktywu młodzieży, chłopów pracujących — partyjnych i bezpartyjnych — kobiet i mężczyzn, aby podnosić świadomość mas chłopskich, nie dając dostępu wrogim kułackim podszeptom.

Walczcie o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na zasadach dobrowolności, o nową socjalistyczną kulturę wsi polskiej, o coraz wyższą urodzajność pól, o rozwój hodowli, o wzrost dobrobytu, oświaty i kultury wsi.

Bądźcie przodownikami w walce polskiego ludu pracującego o utrwalenie pokoju i o realizację wielkiego planu 6-letniego, planu zbudowania socjalizmu!

Życzę Wam najlepszych wyników w Waszej masowej pracy politycznej i wychowawczej we własnych zespołach i wśród chłopskich mas pracujących.

Życzę Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych i w ich rozbudowie.

Przekażcie wszystkim pracownikom POM i członkom spółdzielni produkcyjnych gorące pozdrowienie i apel:

BĄDŹCIE ORGANIZATORAMI I PRZODOWNIKAMI NOWYCH, DOSKONALSZYCH METOD PRACY W ROLNICTWIE POLSKIM!

PODNOŚCIE CORAZ WYŻEJ I UMACNIAJCIE GOSPODARKĘ ZESPOŁOWĄ! PRZYCZYNIAJCIE SIĘ ZE WSZYSTKICH SWYCH SIŁ, ABY NASZA UMIŁOWANA ZIEMIA POLSKA DAWAŁA SWEMU NARODOWI CORAZ OBFITSZE PLONY, ABY SZCZODRZE KARMIŁA SWOJE DZIECI.

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Czynem produkcyjnym witają robotnicy Węgier 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego

BUDAPESZT (PAP). — Nowymi zwycięstwami produkcyjnymi witają masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej 60 rocznicę urodzin sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, jednego z wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego — Matyasa Rakosi'ego.

Z całego kraju napływają meldunki o przekroczeniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia urodzin Rakosi'ego. Załoga kombinatu im. Rakosi'ego realizując podjęte zobowiązania dała już 1.560 ton stali ponad plan. Jeden z czołowych wytapiaczy tych zakładów — Jonas wykonuje normę dzienną w ponad 200 proc. Załoga kombinatu metalurgicznego w Ozd dała dla uczczenia rocznicy urodzin Rakosi'ego 1.200 ton wyrobów walcowanych ponad plan. Meldunki o przekroczeniu planów produkcyjnych złożyli górnicy licznych kopalni w Tatabana oraz robotnicy fabryki „Mavag" w Diosgyer. Robotnicy 14 ośrodków maszynowych w miejscowości Hajdu zameldowali o przedterminowym zakończeniu remontu maszyn rolniczych.

W całym kraju odbywają się w związku z 60 rocznicą urodzin Matyasa Rakosi'ego liczne akademie. W klubach robotniczych i świetlicach otwarto wystawy poświęcone życiu i rewolucyjnej działalności Matyasa Rakosi'ego. Na ekranach kin wyświetlane będą filmy „Ku nowym zwycięstwom" oraz „Rok 1919" związane z rewolucyjną działalnością Rakosi'ego.

Pinay otrzymał inwestyturę znikomą większością głosów

PARYŻ (PAP). Antoine Pinay, przywódca reakcyjnej grupy tzw. „niezależnych" otrzymał w Zgromadzeniu Narodowym inwestyturę. Za inwestyturą głosowało 324 deputowanych, a przeciwko 226. Do otrzymania inwestytury trzeba było co najmniej 313 głosów, a zatem Pinay uzyskał znikomą większość.

Ubiegając się o inwestyturę, tj. o upoważnienie do utworzenia rządu. Pinay wygłosił przemówienie, w którym przedstawił swój program.

Program Pinay'a jest to program banków francuskich. Pinay odrzuca ruchomą skalę płac, zamierza ograniczyć zdobycze społeczne, osiągnięte po wyzwoleniu. Zamierza on również zawiesić prawo klasy robotniczej do strajków. Pinay zapowiada amnestię podatkową dla kolaborantów gospodarczych. W imieniu de Gaulle'a wysuwa on projekt likwidacji instytucji republikańskich i utorowania drogi faszystom do zdobycia władzy.

O 16,8 proc. wzrost produkcji przemysłu w porównaniu do zadań na r. b. w Planie 6-letnim

Obrady Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

5 bm. pod przewodnictwem pos. Kłosiewicza odbyło się drugie z kolei posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 i projektem Ustawy Budżetowej na r. 1952.

W obradach wzięli udział Min. Górnictwa — Nieszporek, Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Hoffman oraz przedstawiciele PKPG i resortów gospodarczych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu zagadnień związanych z planem przemysłu. Referat omawiający rozwój przemysłu w r. 1952 wygłosił pos. J. Kieszczyński.

Zadania, jakie stawia plan rb. produkcji przemysłowej są znacznie wyższe zarówno pod względem wielkości absolutnej jak i tempa od zadań ustalonych na r. 1952 w planie 6-letnim.

Plan na rb. ustala wzrost poziomu produkcji globalnej przemysłu o 16,8 proc. w stosunku do zadań przewidywanych w planie 6-letnim na rb., zaś o 7,1 proc. więcej w dziedzinie wartości produkcji. Odnosi się to prawie do wszystkich gałęzi przemysłu. Dla wielu artykułów zadania produkcyjne są wyższe nawet niż przewidywał plan 6-letni dla r. 1953. Dotyczy to m. in. produkcji koksu, aparatury rozdzielczej maszyn, narzędzi rolniczych i in.

Dla zabezpieczenia realizacji tych zadań konieczny jest m. in. dalszy wzrost wydajności pracy. Jak przewiduje plan, wydajność pracy w r. 1952 na jednego robotnika, liczona wartością produkcji globalnej w cenach niezmiennych, wzrosnąć ma w przemyśle wielkim i średnim o 13,3 proc., a w przemyśle drobnym o 8 proc. w porównaniu do r. ub.

Jedno z czołowych miejsc w planie na 1952 r. zajmuje zagadnienie rozszerzenia i lepszego wykorzystania krajowej bazy surowcowej, a przede wszystkim wzrost produkcji takich podstawowych surowców jak rudy oraz surowców chemicznych. Również duży nacisk położony zostanie na rozwój bazy paliwowej i energetycznej, a w szczególności na wzrost wydobycia węgla kamiennego, likwidację opóźnień w przemyśle naftowym, lepsze wykorzystanie węgla brunatnego, wzmożenie produkcji koksu i energii elektrycznej.

Poważny wzrost produkcji nastąpi w przemyśle hutniczym i w przemyśle maszynowym, zwłaszcza w dziedzinie produkcji obrabiarek ciężkich i specjalnych urządzeń odlewniczych, urządzeń dla górnictwa, hutnictwa oraz maszyn budowlanych i rolniczych.

Plan na rb. przewiduje wydatne rozszerzenie asortymentów, podniesienie jakości, zwiększenie produkcji przedmiotów spożycia, m. in. tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia skórzanego itd.

Rozwój techniki w rb. postępować będzie m. in. w następujących kierunkach: doskonalenie techniki wytwarzania w oparciu o doświadczenia radzieckie, rozpowszechnianie przodujących osiągnięć współzawodnictwa i racjonalizacji, poważne rozszerzenie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń. Wielkim osiągnięciem w dziedzinie techniki będzie przejście na produkcję seryjną szeregu wyrobów. Zastosowane zostaną nowe, wysokowydajne metody technologiczne, niestosowane dotąd w przemyśle polskim.

Dalszym poważnym czynnikiem zabezpieczającym realizację zadań planu są inwestycje. W większym niż w latach poprzednich stopniu zapewniono skoncentrowanie środków finansowych na inwestycje, które jeszcze w rb. wejdą do produkcji.

Rozwój przemysłu wymagać będzie dalszego zwiększenia zatrudnienia, które wzrośnie w porównaniu z r. ub. o 7,7 proc.

Nowe formy współzawodnictwa w hutnictwie

Na rozszerzonym plenum Z.G. Zw. Zaw. Hutników w Katowicach, z udziałem wicemin. Hutnictwa inż. Borejdo i gen. dyr. C.Z.P.H. Niewidoka aktyw związkowy przemysłu hutniczego obradował nad wprowadzeniem nowych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Nowe formy współzawodnictwa o uzyskanie najlepszych wyników produkcyjnych w hutach przewidują współzawodnictwo o tytuł najlepszego zakładu pracy przemysłu hutniczego, współzawodnictwo o tytuł najlepszego oddziału branżowego w przemyśle hutniczym: najlepszy oddział wielkopiecowy, stalownia, walcownia, współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady lub zespołu, w tym także o najlepszą murarską brygadę remontową, współzawodnictwo o tytuł najlepszego pracownika w zawodzie hutniczym.

Zwycięzcy otrzymywać będą dyplomy i wysokie nagrody pieniężne i rzeczowe.

WIEŚ PODEJMUJE APEL GROMADY CHRAPLEWO

Dokończenie ze str. 1.

Aby zabezpieczyć w pełni realizację swego zobowiązania, górnicy „Eminencji" postanowili m. in. lepiej wykorzystywać urządzenia i maszyny górnicze oraz usprawnić organizację pracy dołowej. Przodujący górnicy jak Teodor Szneider, Franciszek Kubiela, Zygmunt Sadowski, Jan Regulski, technicy, inżynierowie, sztygarzy — wszyscy stanęli do wytężonej walki o zwiększenie wydobycia.

W oparciu o instrukcję technologiczną

Załoga huty „Kościuszko" podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, których łączna wartość wynosi ponad 2.210 tys. zł.

Zobowiązania podjęli przedstawiciele poszczególnych oddziałów, przodownicy, ZMP-owcy i kobiety.

„Załoga stalowni wyprodukuje 540 ton stali ponad plan — oświadczył na zebraniu robotników huty wytapiacz Winkel — i w stosunku do stycznia zmniejszy wybraki o 30 proc., podnosząc swoje kwalifikacje w oparciu o instrukcję technologiczną".

Robotnicy Starachowickich Zakładów Samochodowych postanowili wyprodukować do 18 kwietnia br. — dnia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. — 3 samochody Star-20 ponad plan.

Poza tym podjęto szereg zespołowych i indywidualnych zobowiązań.

Załoga ZPB im. R. Luksemburg, która od szeregu kwartałów kroczy w czołówce załóg zakładów przemysłu bawełnianego, podjęła setki zobowiązań indywidualnych i zbiorowych. Ich wykonanie przysporzy gospodarce narodowej dodatkowo tysiące kg przędzy, ponad 22 tys. m tkanin oraz oszczędności surowca i artykułów pomocniczych łącznej wartości 435 tys. zł.

Robotnicy drugiego przodującego Zakładu Przemysłu Bawełnianego — im. Szymańskiego dadzą narodowi ponad plan 50 tys. m tkanin gotowych i 1932 kg przędzy, łącznej wartości 460 tys. zł.

Wysokie zobowiązania produkcyjne podjęli także robotnicy ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, ZP Wełnianego im. Barlickiego, ZP Wełn. im. Niedzielskiego, ZP Wełn. im. Waryńskiego, ZP Dziewiarskiego im. E. Plater. Zobowiązania każdego z tych zakładów przedstawiają wartość setek tysięcy zł.

Zobowiązania Żyrardowa

Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego zobowiązały się wykonać plan półroczny na 10 dni przed terminem. Zobowiązanie to przyniesie dodatkowo 180 tys. m tkanin, wartości ponad 1 mil. zł.

Żyrardowskie Zakłady Odzieżowe zobowiązały się wykonać plan półroczny o 4 dni przed terminem, co da dodatkową produkcję wartości ponad 700 tys. zł, oraz plan roczny wykonać na 12 dni przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości ponad 2 mil. zł. (Nadał: korespondent Rastawicki).

Wieś czci 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Na zebraniu w gromadzie Klice, gm. Regimin, pow. Ciechanów chłopi podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta: zakontraktować zwiększone w porównaniu z pierwszym planem ilości jęczmienia, ziemniaków jadalnych, lnu, buraków cukrowych, rzepaku jarego, trawy na siennej oraz wzorowo wypielęgnować zakontraktowany blok nasienny, zobowiązali się także podnieść wydajność zbóż kłosowych i upraw okopowych; sprzedać Państwu w terminie obowiązującą ilość mięsa oraz zakontraktować dodatkowo 5.400 kg żywca, oraz zrealizować drugą część I raty podatku gruntowego do 10 maja b.r. w 100 proc.

Podejmując te zobowiązania chłopi grom. Klice zwrócili się równocześnie do wszystkich chłopów i chłopek, młodzieży wiejskiej, do wszystkich gromad woj. warszawskiego, aby dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta przystąpili do współzawodnictwa o zwiększenie wydajności z ha, o podniesienie hodowli, o rozwój kultury na wsi.

Na zebraniu gromadzkim mało i średniorolni chłopi z Żernik Małych w pow. wrocławskim wystosowali list do Prezydenta Bieruta:

„Twoje słowa, wypowiedziane w orędziu noworocznym, głęboko zapadły nam w serca — czytamy m.in. w liście. — Postanowiliśmy podnieść plony w naszej gromadzie i zwiększyć naszą hodowlę. Wiosenne zasiewy wykonamy wszyscy siewnikami, oszczędzając w ten sposób ziarno i zapewniając wyższy plon. Zobowiązujemy się wykonać akcję siewną w ciągu 10 dni. Również w szerszym niż dotychczas stopniu stosować będziemy nawozy sztuczne, obornik i będziemy systematycznie walczyć ze szkodnikami zbóż. Zapewniamy Cię, kochany Prezydencie, że podjęte zobowiązania wypełnimy."

Izba Reprezentantów przeciw powszechnej służbie wojskowej

USA poszukują mięsa armatniego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Stambułu: 4 bm. odbyło się w Ankarze spotkanie dowódcy naczelnego sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego gen. Eisenhowera z tureckimi działaczami państwowymi.

Jak wynika z doniesień prasy, Eisenhower przeprowadził rozmowy dotyczące kontyngentu wojsk tureckich, które mają być przekazane do dyspozycji dowództwa paktu atlantyckiego. Dzienniki tureckie wymieniają cyfrę 40 dywizji.

5 bm. Eisenhower udał się do Grecji.

NOWY JORK (PAP). St. Zjednoczone dążą obecnie do zawarcia z szeregiem krajów Ameryki Łacińskiej dwustronnych układów o „pomocy wojskowej".

Układy dwustronne zmierzają do tego, aby narzucić każdemu z krajów Ameryki Łacińskiej z osobna wolę St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON (PAP). 4 bm. Izba Reprezentantów St. Zjednoczonych, 236 głosami przeciwko 162, postanowiła przesłać z powrotem projekt ustawy rządowej o powszechnej służbie wojskowej do komisji spraw wojskowych celem ponownego rozpatrzenia tego projektu. Decyzja Izby Reprezentantów oznacza, iż w rb. kongres nie zdoła zaaprobować projektu tej ustawy.

Decyzję Izby Reprezentantów poprzedziła długa dyskusja, w toku której organizacje związkowe, farmerskie i inne kategorycznie występowały przeciwko programowi obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju, obawiając się — w związku z wyborami w listopadzie br. do Izby Reprezentantów — podjęcia decyzji jawnie sprzecznej ze stanowiskiem opinii publicznej.

KRONIKA POLITYCZNA

6 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce dr Kirił Dramalijew złożył wizytę wstępną wicemin. spraw zagranicznych — St. Wierbłowskiemu.

Magnaci Ruhry żądają kredytów na zbrojenia Niemiec zach.

BERLIN (PAP). Wykorzystując zniesienie przez mocarstwa zach. wszelkich ograniczeń produkcyjnych dla zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, magnaci przemysłowi Zagł. Ruhry zgłosili do bońskiego min. gospodarki zapotrzebowanie na 1 miliard 13 mln. marek kredytu, który — pod maską tzw. „planu remontów" — ma być wykorzystany na cele zbrojeniowe.

Z Monachium donoszą, że niemieckie i francuskie koncerny zbrojeniowe utworzyły tzw. „kantor afrykański" z siedzibą w Monachium i Casablance. Porozumienie to ma na celu utworzenie w Afryce Północnej nowego centrum zbrojeniowego, przy czym Francja dostarczyć ma surowców, Niemcy specjalistów i siłę roboczą, a Stany Zjednoczone będą finansowały nową bazę zbrojeniową.

BERLIN (PAP). 90 zachodnio-niemieckich osobistości, reprezentujących różne kierunki światopoglądowe, zwróciło się z odezwą do ludności Trizonii o zwołanie w drugiej połowie marca Kongresu „przeciwko zbrojeniom i ustawie wojskowej — o pokojowe zjednoczenie Niemiec".

Chcą zrehabilitować zbrodniarzy hitlerowskich

Metropolita Mikołaj o katyńskiej prowokacji USA

MOSKWA (PAP). — Pod tytułem „Głos świadka" — „Litieraturnaja Gazieta" zamieszcza oświadczenie metropolity Mikołaja. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

— Koła rządzące USA w niepohamowanym dążeniu do rzucania oszczerstw na moją ojczyznę wystąpiły z nową potworną prowokacją. Wszczynając swoją kampanię wokół tzw. „sprawy katyńskiej", chcą one — jak ocenił to słusznie cały nasz naród — zrehabilitować zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zorganizowali w Katyniu mord polskich oficerów i żołnierzy — jeńców wojennych. Chcą one wbić klin pomiędzy naród polski a naród mojego kraju, który najwięcej ucierpiał wskutek najazdu hitlerowskiego i zbrodni hitlerowskich oraz dźwigał na swych barkach główny ciężar walki z bestialskim faszyzmem.

We mnie, jako uczestniku śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej, taka bezecna, ohydna prowokacja budzi płomienne uczucie protestu. Jej sprawcy wskrzeszają nikczemną prowokację Goebbelsa i spółki z 1943 r., gdy usiłowano nam przypisać tę zbrodnię.

Metropolita Mikołaj przypomina, że przy demaskowaniu potwornej prowokacji faszystowskiej śledztwo przeprowadzone zostało z jak największą skrupulatnością, przy wykorzystaniu niezbitych dowodów.

— Zachowałem żywo w pamięci wszystkie szczegóły tego śledztwa — stwierdza dalej metropolita Mikołaj. — Groby zamordowanych zostały odkopane dopiero na zarządzenie Komisji Specjalnej i w obecności jej członków, wśród których znajdowałem się również i ja. Obecność członków Komisji obowiązywała również przy sekcji zwłok. W Smoleńsku i w Katyniu my wszyscy, członkowie Komisji, przesłuchiwaliśmy licznych świadków. Okoliczna ludność była tak głęboko oburzona zbrodnią niemiecką, a zwłaszcza faktem prowokacji, że nie potrzebowaliśmy ich szukać. Świadkowie zgłaszali się do nas sami, uważając za swój moralny obowiązek zdemaskowanie rzeczywistych sprawców zbrodni. Wśród świadków znajdowali się też duchowni i wierni z parafii, położonych w pobliżu lasu Katyńskiego. Opublikowano jedynie część zeznań świadków, ponieważ wszystko było jasne i oczywiste. Stan zwłok, zeznania świadków i znalezione dokumenty — wszystko potwierdzało fakt, że wymordowanie przez Niemców jeńców wojennych — Polaków datuje się z jesieni 1941 r.

Gwarancje

Chcąc uspokoić opinię narodu francuskiego min. Schuman powołał się na rzekome gwarancje Stanów Zjednoczonych przeciwko odrodzeniu się militaryzmu hitlerowskiego (z prasy).

Acheson: Chcecie gwarancji?... Proszę bardzo; poślemy do Francji kilka dywizji nowego Wehrmachtu.

A muł w pogardzie...

Plon elektrowni — czarne ziarno oszczędności

Warszawa, w marcu.

Stanisław **Sott,** brygadzista Elektrowni Warszawskiej schylił się do krawędzi popielnika pieca - kolosa i zgarnął coś dłonią. Wyprostował się i otworzył garść. Na otwartej dłoni, wśród malutkich spopielałych bryłek żużlu czerniły się lśniące grudki węgla...

— Diabli nadali — wymamrotał do siebie Sott — znów przesiewa...

Chwilę tak stał, wielki i milczący, wpatrzony w swoją szeroką, usmoloną dłoń. Przypominał siewcę ważącego na dłoni ziarno. Ziarno oszczędności.

Przeszedł do innej kotłowni i zaglądał do każdego popielnika. W kilku było aż czarno od „grysu".

— Nie ma innej rady — tłumaczył — tylko gdy się chce oszczędzać, trzeba nawet ten węglowy drobiazg stąd wygarniać i sypać jeszcze raz na ruszta. Ale wielkie oszczędności węgla przynosi dopiero umiejętne spalanie i przestrzeganie wszystkich przepisów energetycznych.

Jest w tym, co mówi Sott, coś znamiennego. Ten oszczędny palacz nie jest już młody — ma za sobą 35 lat swojej pracy, ale oszczędnej gospodarki węglem dopiero teraz się nauczył. Dokonujące się wokół Sotta i tysięcy świadomych robotników przemiany gospodarcze zmieniły ich stosunek do wielkiej sprawy oszczędzania.

CAŁY ZESPÓŁ

Oszczędności węgla w Elektrowni Warszawskiej „rodzą się" przy paleniskach i... na biurku inżyniera energetyka. Leżące tu arkusze milimetrowego papieru, pokreślonego barwnymi liniami skomplikowanych wykresów, są obrazem wyliczeń i pomiarów poszczególnych kotłów i maszyn. Określają one produkcyjną zdolność kotłów i turbozespołów przy najmniejszym zużyciu węgla. Wyniki pracy energetyka docierają do każdego działu zakładu, niemal do każdego pracownika.

Oto w jaki sposób w walce o każdy kilogram węgla może brać udział nie tylko palacz, ale cały zespół. Oto dlaczego można oszczędzać węgiel także w nastawni, w której nie ma pieców, kotłów i węgla, a w której lśnią tylko tajemniczo tarcze zegarów, włączniki i drążki.

Dyżurujący tu tablicowy M. Murzyn co chwilę przykłada linijkę do wykresu, sporządzonego na podstawie obliczeń energetyka i w czasie kiedy linia zużycia prądu biegnie ku górze, tworząc tzw. „szczyt" — równomiernie obciąża każdy turbozespół, aby przez ich równomierną pracę wygospodarować cenne kilogramy węgla.

W maszynowni każdy pracownik na pytanie, czy i on ma wpływ na oszczędzanie paliwa — zdziwi się, że można zadawać podobne pytania. Młodziutki maszynista Seweryniak jest ciągle w drodze między turbozespołem a pulpitem z wykazem, na którym notuje swoje uwagi. Jego bacznym oczom nie uchodzi żadne uchylenie wskazówek aparatów pomiarowych — bo wie, że każda nieuwaga to niepotrzebnie spalone pod kotłami kilogramy węgla, to zmarnowanie wysiłku całego zespołu.

Przykładają swoje ziarnko do plonu oszczędności całej załogi — brygady remontowe. Skróciły one czas remontu kotłów z 40 do 35 dni, a zatem wyeliminowały straty węgla, które pociągało za sobą w tym okresie nadmierne obciążenie pozostałych kotłów.

Inż. Barnaciak i technik Stowiński wiele nocy spędzili nad usprawnieniem podwiewu, aby uzyskać lepsze, ekonomiczniejsze spalanie węgla. Nie mało żmudnego trudu włożył inżynier Jakubiak, aby wykryć nieszczelności kanałów spalinowych, przez które ulatniał się, w ciepło zamieniony, węgiel.

Do walki o oszczędzanie węgla stanęła cała załoga. Jej osiągnięcia wyrażają się około 2.100 tonami zaoszczędzonego węgla już w pierwszym miesiącu br. Równa się to dziennemu wydobyciu węgla z średniej kopalni. Na oszczędności złożyło się dokładne przestrzeganie instrukcji energetyka, racjonalizacja, uciułany węgiel Sotta, oraz umiejętna praca palaczy.

NIEWYKORZYSTANA „DOLINA"

Nie są to jednak wszystkie możliwości oszczędzania. Pomysłowa i oszczędna załoga Elektrowni ma jednak pewne uprzedzenia do stosowania dalszych sposobów oszczędzania, polegających na spalaniu mułu węglowego.

Dzięki zastosowaniu odpowiednio dobranej mieszanki węgla maszynista PKP Forajter, jeden z trójki przodowników oszczędności, uzyskał około 30 proc. oszczędności paliwa w stosunku miesięcznym. Elektrownia Warszawska tymi śladami nie poszła. Ciągle spala się tu „groszek eksportowy", za który zagranica płaci nam cennymi dewizami i maszynami. Zastosowanie mieszanek jest zagadnieniem, które Elektrownia Warszawska musi rozwiązać.

Palacze zapytani o stosowanie mułu węglowego odpowiadają: „dobrze że się to pieroństwo już skończyło..."

Powiedzenie to charakteryzuje stosunek niektórych pracowników do używania tego paliwa, którego jak się dowiadujemy, spalono tu jednak około 1.300 ton. Niechęć do stosowania mułu węglowego tłumaczą palacze brakiem odpowiednich palenisk. Liczne doświadczenia wykazały jednak, że nie ma właściwie takiego paleniska, gdzie nie dałoby się zastosować mułu węglowego. Wymaga on jednak przy spalaniu większego wkładu wysiłku palaczy i pewnych urządzeń do mieszania go z innymi asortymentami węgla. Urządzenia takie skonstruowano w Elektrowni Warszawskiej. Można zatem z powodzeniem spalać tu muł w czasie „doliny" (linia wykresu obrazująca zużycie prądu wznosi się w czasie dnia i nocy, tworząc między tymi szczytami tzw. „dolinę" mniejszego zużycia). Otóż ta niewykorzystana „dolina" świadczy, że załodze i kierownictwu Elektrowni Warszawskiej zabrakło konsekwentnej woli w stosowaniu dalszych sposobów oszczędzania węgla. Załoga zadowoliła się dotychczasowymi osiągnięciami, zapominając, że mimo poważnych rezultatów nie wykorzystała wszystkich możliwości.

Jest to dalsze, nad wyraz wdzięczne pole do popisu kierownictwa i załogi Elektrowni. Niech więc do zgromadzonych ziarn przybędą także i dalsze tony.

J. Pietroń.

Na stoczni gdańskiej

Statek młodzieży

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdynia, w lutym.

Na pochylni rośnie smukły kadłub trawlera. Obok pochylni, spośród masy żelastwa i kłębowiska kablów różnych grubości, wyłaniają się dwie tablice z emblematami i z napisami: „Brygada Młodzieżowa Młoda Gwardia", „Brygada Młodzieżowa im. Marchlewskiego". **Trawler, na który spoglądamy, jest dziełem najmłodszych stoczniowców, jest pierwszą jednostką morską, której montaż w całości wykonuje młodzież.**

Tak. Możemy bez obawy mówić o tym, że wykonują i wykonają. Kadłub jest już prawie na ukończeniu Ale jeszcze większą ufnością napawają rozmowy z młodymi budowniczymi statków i ich zapał, graniczący z entuzjazmem pracy.

Jak doszło do zmontowania tej młodzieżowej brygady monterów? Po prostu. Któregoś dnia ZMP-owiec Marian Frąszczak zmówił się z kilkoma jeszcze ZMP-owcami i przedstawił swój projekt kierownictwu.

— Podołacie? — spytano.

— Tak — odpowiedzieli.

18 grudnia ub. roku przystąpili do roboty. Przyglądali się im z początku dorośli stoczniowcy i mówili:

— Gdzież tam im trawler budować. Może do podwójnego dna jakoś dociągną, ale dalej...

Ale podwójne dno też zmontowali.

— Ale pod pokład to nie podciągniecie — straszono.

A gdy podciągnęli — niedowiarki znów swoje:

— Ale nadbudówki...

Montują i nadbudówki. **A za trzy tygodnie zejdą z kadłuba swego trawlera i przekażą go brygadom z wyposażenia.**

— Wezwaliśmy ZMP-owców z wydziału wyposażenia — mówi brygadzista Frąszczak — aby się zajęli tym trawlerem. **Chcemy by był to pierwszy statek w całości wykonany przez młodzież.**

Z ZABITYCH DESKAMI MIASTECZEK

Brygada „Młoda Gwardia" składa się z dwudziestu kilku chłopaków, w tym kilkunastu junaków. Wszyscy oni przybyli z różnych stron Polski bez żadnych kwalifikacji, bez żadnego zawodu. Stocznia, statki i morze stały się ich oknem na świat, wyrwały ich z zabitych deskami miasteczek mazowieckich i przeludnionych wsi. Tu kształtują się ich światopogląd i ich charaktery, tu pracują, uczą się, wyrastają na kadry fachowców-stoczniowców.

Tu syn małorolnego chłopa z Radomska Kazimierz **Fraczyk,** jako junak zdobył kwalifikacje montera statków i legitymuje się comiesięcznym przekroczeniem normy. Tu jego kolega i imiennik **Laskarzewski** spod Ostrołęki wyrobił w styczniu jako monter 323 proc. normy. Tu trzeci Kazimierz w tej brygadzie — **Kozakiewicz** z Białej Podlaskiej, syn robotnika zamordowanego w czasie okupacji, uczy się, pracuje, zarabia na siebie i rodzinę.

Nie zabrakło w tej brygadzie i warszawiaków, których dzielnie reprezentują Wiesław **Czapkowski** i **Ryszard Gaul.** Brygadzie monterów „Młoda Gwardia" pomaga młodzieżowa brygada spawaczy J. Marchlewskiego, z **Myśliwcem,** jako brygadzistą i z młodymi wiekiem, lecz starymi stażem stoczniowymi spawaczami, takimi, jak **Sokołowski, Bonlecki, Żelazowski, Warzyński** i inni.

3 MIESIĄCE, A MOŻE I MNIEJ

Widzimy ich przy pracy w granatowych kombinezonach, schylonych nad snopem iskier, które tworzą wokół ich głów oślepiającą aureolę. Topnieją elektrody aparatów spawalniczych. Młode dłonie prowadzą palniki wzdłuż metalowych płyt, z których każda waży tyle, że we czterech by jej nie podnieśli. Ponad ich głowami wysoko przesuwają się nowe płyty żelaza, zwieszające się z drapieżnie wyciągniętych ramion dźwigów, posłusznych woli człowieka ukrytego w małej kabinie. Stąpamy ostrożnie wśród wężowiska kabli, wśród płyt porozrzucanych po całym pokładzie.

— A jeszcze tak niedawno — rzuca nagle inż. **Waleron,** kierownik pochylni i opiekun młodzieżowych brygad — bo w 1949 roku pierwszy kadłub takiego super-trawlera budowaliśmy tu na tej stoczni 8 czy 9 miesięcy. **Dziś tę samą pracę wykonuje się w 3 miesiące.**

Do 20 marca, kiedy to harmonogram przewiduje ukończenie montażu trawlera, pozostało jeszcze ok. 3 tygodni. Chłopcy z „Młodej Gwardii", zapatrzeni w szczytny wzór swych kolegów z książki Fadiejewa, tak jak oni prowadzą bohaterską walkę. Walkę z czasem.

L. Kołodziejczyk.

W 15 rocznicę śmierci
Festiwal Karola Szymanowskiego

29 bm. mija 15 lat od śmierci Karola Szymanowskiego. W dniu tym zainaugurowane zostaną w Warszawie uroczystości, związane z uczczeniem pamięci wielkiego kompozytora.

A więc, w sobotę 29 bm. nastąpi uroczyste otwarcie festiwalu oraz koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. W. Rowickiego, z udziałem solistów. I. Dubiska wykona I Koncert Skrzypcowy, E. Bandrowska odśpiewa pieśni, a Z. Drzewiecki odegra partię fortepianową w IV Symfonii. Koncert ten powtórzony zostanie w niedzielę 30 bm.

W dniach 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia odegrane zostaną w Muzeum Narodowym utwory kameralne: dwa kwartety w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu, „Pieśni Kurpiowskie" w wykonaniu Chóru Polskiego Radia, utwory fortepianowe (Maciszewski i Ekier), skrzypcowe (Dubiska) oraz pieśni (Drewniakówna i Lewińska).

3 kwietnia wykonane zostaną w Operze Warszawskiej „Harnasie", poprzedzone prelekcją, piątkowy zaś koncert 4.IV pod dyr. W. Rowickiego obejmuje III Symfonię, „Stabat Mater" oraz II Koncert Skrzypcowy w wykonaniu E. Umińskiej.

5.IV nastąpi w Warszawie odsłonięcie tablicy pamiątkowej, odbędzie się konferencja naukowa oraz koncert dla młodzieży PWSM.

Koncert w dn. 6.IV (niedziela) stanowić będzie powtórzenie koncertu piątkowego z dn. 4.IV. **(m.b.)**

Kronika sądowa

Szajka bandycka skazana

Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok na szajkę bandycką, która napadała na sklepy uspołecznione w Warszawie. Sąd skazał Tadeusza Brzostka, b. pracownika Miejskiego Przeds. Remon.-Bud. na 12 lat więzienia, Zygmunta Wojtylę na 10 lat, Romana Grabowskiego na 8 lat, Adelę Kruszewską na 3 lata i Stanisławę Średnicką na 4 lata.

Nadużycia w sklepie MHD

Ogromne nadużycia w sklepie MHD nr 10 z artykułami elektrotechnicznymi były tematem 3-dniowej rozprawy w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Kierownik sklepu wraz z ekspedientami dopuszczali się systematycznie nadużyć, sprzedając towary po cenie wyższej oraz udostępniając nabycie wyrobów reglamentowanych wyłącznie swym znajomym.

Sąd skazał Andrzeja Kościńskiego na 7 lat więzienia, Jerzego Grabowskiego na 4 lata, Jerzego Musiołę na 3 lata, Wiktora Pagowskiego na 5 lat, Ludwika Żelazika na 6 miesięcy więzienia.

Fajansowe żelazka, ołówki z plastyku

Nowa produkcja drobnych zakładów

Rynek czeka na wiele potrzebnych artykułów (rzeczy) codziennego użytku, które od dawna obiecywały produkować zakłady drobnej wytwórczości. Czeka zwłaszcza na tanie drobiazgi z materiałów zastępczych i surowca odpadkowego.

W zakładach planuje się, projektuje, robi prototypy, lecz masowej produkcji, wciąż jeszcze nie ma w oczekiwanej skali. Ostatnio zmieniło się na lepsze na jednym odcinku. **Związek Spółdzielni Pracy przystąpił do produkcji masowej nowych artykułów, z mas plastycznych.**

Np. krakowska spółdzielnia pracy produkuje obecnie ołówki automatyczne w oprawie z igelitu. Igelit zaoszczędza w tym wypadku droższą emaliowaną blachę, z której dotychczas robiono oprawki. Ołówek w oprawie igelitowej będzie kosztować ok. 12 zł o 5—8 zł taniej od automatów z metalu. Poza tym przy masowym wyrobie stosunkowo tanich i praktycznych ołówków automatycznych można uzyskać znaczne oszczędności w drewnie, na zwykłych ołówkach. Spółdzielnia „Impregnator" w Krakowie produkuje obecnie kapsle do butelek z odpadków wiskozy, tańsze i praktyczniejsze niż z blachy ołowianocynkowej. Do masowej produkcji pięknych cygarniczek z lanej żywicy fenolowej, imitujących prawdziwy bursztyn — przystąpiła spółdzielnia „Unia". Bursztynowa fajeczka kosztuje przeszło 70 zł, z lanej żywicy — 3.60 zł. Do wyrobu żelazek elektrycznych zużywa się dużo metalu — obecnie spółdzielnie elektrotechniczne produkować będą nowy model — dół żelazka będzie nadal metalowy, wierzch fajansowy. Gruby fajans, jak wykazały próby, trzyma dłużej ciepło niż metal, nie mówiąc o tym, że jest znacznie tańszy.

Oprawy do gazo- i wodoszczelnych lamp używanych w kopalniach, na statkach itp., są wyrabiane obecnie z grubego bakelitu zamiast z aluminium. Z mas plastycznych robi się łyżki do obuwia, z odpadków kości: zabawki, galanterię, ozdoby itp. na większą niż dotychczas skalę.

Spółdzielnie garbarskie znalazły nowe niewykorzystane dotychczas źródło surowca — ogony i skórę z nóg zwierząt. Te części skór przepadały przeważnie dla przemysłu, zabierał je jako odpadki „Bacutil" do przerobu na klej. Obecnie zracjonalizowano sposób zdejmowania skór i garbarnie będą wyprawiać ogony na skórę zelówkową do obuwia damskiego. Z jednego końskiego ogona — otrzymuje się 1,5 zelówki. Nowy system zdejmowania skór, jak oblicza ZSP — może dać w jednym roku około 2 milionów kg skór.

Inicjatywę drobnych zakładów, inicjatywę potrzebną, która wzbogaci rynek i przyniesie gospodarce oszczędności — należy jednak uważać jako zadatek. Jako dobry zadatek dalszego wysiłku produkcyjnego, drobnych zakładów dalszej inicjatywy do lepszego zaspokojenia potrzeb konsumenta. (i)

ŻYCIE SPORTOWE

Niespodzianki na mistrzostwach narciarskich

Faworytki nie spisały się

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Zakopane, 6.III.

Pierwszy dzień narciarskich mistrzostw Polski przyniósł niespodziankę. Sprawiły ją przede wszystkim zawodniczki zrzeszeń związkowych. Wygrały one sztafetę 3×5 km. i zajęły dwa pierwsze miejsca w zjeździe. Ich koledzy uplasowali się na drugim miejscu w biegu 4×10 km.

Sztafety miały start i metę pod Krokwią. W sztafecie kobiet zdecydowanym faworytem był zespół Gwardii, mający w swym składzie mistrzynię Polski Daniel-Gąsiennicównę, Stempkównę i Bukowską. Dobre zawodniczki posiadał również CWKS.

Tymczasem w pierwszej zmianie pierwsza wpada na metę Dominiak (CRZZ), na drugiej zmianie Wardecka (CRZZ) powiększyła jeszcze różnicę czasu. Na mecie pierwsza była Zasłona (CRZZ).

Sukces biegaczek CRZZ jest tym większy, że dwie z tego zespołu Zasłona i Dominiak są warszawiankami i z narciarstwem zapoznały się dopiero w roku 1949. Obie pracują w Banku Handlowym i studiują na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego.

Wśród mężczyzn walka o pierwsze miejsce toczyła się między Gwardią, CWKS i CRZZ. W tej kolejności po ciężkiej walce zawodnicy ukończyli bieg.

Zjazd kobiet odbył się na trasie FIS-II w gęstej mgle i zacinającej kurniawie. Na starcie brakło faworytek Grocholskiej i Kodelskiej. Obie zawodniczki spóźniły się po prostu na start, wykazując brak dyscypliny sportowej, która w pierwszym rzędzie obowiązuje reprezentantki olimpijskie. Bieg wygrała w ich nieobecności Schindler Anna (CRZZ — Stal) przed Marcinkowską (CRZZ).

Ciężkie warunki zjazdu spowodowały kilka wypadków. M. in. złamaniu nogi uległa mistrzyni Warszawy Progulska (AZS) i Szuta (CRZZ).

W ogólnej punktacji (nieoficjalnej) po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi CRZ przed CWKS i Gwardią. (zg).

Mistrzostwa łyżwiarskie Warszawy

6 bm. na lodowisku CWKS zakończone zostały mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej na lodzie.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła **Dąbrowska H.** (CWKS) — 85,9 pkt. przed Białołus (CWKS) — 73,8 pkt.

W konkurencji mężczyzn zwyciężył **Staniszewski** (Budowlani) — 79,2 pkt. przed Piotrowskim (Budowlani) — 45,5 pkt.

Górnik — Kolejarz 1:0

W dalszym ciągu mistrzostw Polski w hokeju na lodzie Górnik pokonał Kolejarza 1:0. Jedyna bramka meczu padła ze strzału Burka pod koniec pierwszej tercji.

23)

— Co jest, ojczulku, co się dzieje?

Głos Antosza był pełen niepokoju. Nazwał mnie ojczulkiem, jeszcze nigdy tego nie zrobił. Pewnie w duchu mnie tak nazywa. Ojczulek, no, oczywiście, dla niego jestem już ojczulkiem. Ale to ładnie z jego strony.

— Ktoś dobierał się do drzwi, ale zamek wytrzymał, — powiedział.

— Zdaje mi się, że coś się dzieje koło domku Grimma. Czy mam im tam puścić serię?

— Puść, ale aż będziesz pewien, że kogoś widzisz. I natychmiast odskocz od okna.

Grzebał w worku z amunicją. Dwadzieścia magazynków, nie wyfasowaliśmy tyle. To pewno Antosz lub Trnec dorzucili, kiedy nikt nie patrzył. Przyda się. Jeszcze jeden dowód dla Trnca, że grabież się opłaca.

Poczuł pod palcami konserwy.

Zapomnieliśmy o tym dziadku. Kiedyśmy przyjechali, dymiło się z komina. Na pewno gotował kolację. A teraz tam suszy...

Woźny Grimm siedział pod schodami od piwnicy, w małym pomieszczeniu bez okna. Mętna żarówka paliła się nad jego głową. Ujrzawszy Bagara, zerwał się z przestrachem i przyłożył drżącą rękę do daszka czapki.

Bagar podał mu kromkę chleba z obficie nałożonym mięsem z konserwy i usiadł naprzeciw niego na schodkach.

— Usiądźcie i zjedzcie to — powiedział. — I uważajcie co wam powiem. Słyszycie te strzały? To przyjaciele przyszli po waszego byłego pana. Oczywiście, nie dobiorą się do domu. Ale wy nie róbcie żadnych głupstw, rozumiecie? Röhliga czeka stryczek, ale tak samo każdego, kto by mu pomógł do ucieczki. Zapamiętajcie to sobie. Smacznego!

Swoją drogą to chamstwo z mojej strony — pomyślał, wracając na górę — najpierw wystraszyć go na śmierć, a potem mu życzyć smacznego. Ale lepiej żeby się bał, niż żeby zrobił jakieś głupstwo.

Rozdział ósmy

Palme siedział samotnie przed swym domkiem i po ciemku kończył wieczerzę, kromkę chleba i kubek mleka, gdy rozległy się pierwsze strzały tej niespokojnej nocy. Samotna kolacja, samotny człowiek, obcy we własnym domu. Milczenie i nienawistne spojrzenia żony i czternastoletniej Mariechen.

Dlaczegoś wrócił, ty nasza hańbo, dlaczegoś tam nie został? Jedynie Christian by go zrozumiał, ale Christian byłby prawdopodobnie skończył tam, skąd on mimo wszystko wrócił. Christian, który zapłacił daninę za swe przekonania w hiszpańskiej Interbrigadzie.

Palme postawił kubek na ławce obok siebie i wstał, opierając się o swój nieodzowny kij. Czuł każdą kość w ciele. Ileż razy policzyli mu je nahajką i kopniakami? Nadsłuchiwał. Kto to wariuje i dlaczego? Potem usłyszał z doliny przeraźliwy krzyk kobiecy, na który nikt nie odpowiadał. Wcisnął czapkę mocniej na czoło i ruszył w tamtą stronę.

Tietze żył, chociaż ciągle jeszcze był nieprzytomny. Palme znał wszystkie rodzaje ran, i wiedział po których się umiera. Założył sekretarzowi prowizoryczny opatrunek, uspokoił jego żonę, której nikt z sąsiadów nie odpowiedział na wołanie i wybrał się w drogę po lekarza.

Nie spotkał żywego ducha, tylko psy na niego szczekały spoza parkanów. Dopiero przy moście na rzeczce, zza drzewa wysunął się jakiś człowiek i zatrzymał go. Palme go poznał. Był to Uhlmann, właściciel gospody „U starej poczty", kanciasty, otyły, astmatyczny chłop z brodą buldoga i małymi złośliwymi oczami. Sapał.

— A, to jest pan Palme — powiedział z pogardą. — Gdzie się szwędacie po nocy, kiedy wszyscy przyzwoici ludzie śpią?

— Właśnie widzę — odparł Palme. — Przyzwoici ludzie są już w łóżkach.

— Nie plećcie! — wybuchnął Uhlmann. — Chcę wiedzieć, dokąd idziecie!

— Po lekarza — odpowiedział Palme powoli. — Ktoś strzelał przez okno do sekretarza starostwa i jego żona na próżno wzywała pomocy u sąsiadów.

— Są to rozsądni ludzie — zauważył Uhlmann — ale wy, jak widzę nie nauczyliście się niczego nawet tam, gdzieście byli.

— Nauczyłem się tam o faszystach wszystkiego, czego dotychczas nie wiedziałem — rzekł Palme.

— Ty świnio! — warknął Uhlmann — gdybym teraz nacisnął cyngiel i wrzucił cię pod most, nawet pies z kulawą nogą nie upomniałby się za tobą. W tył zwrot i marsz do domu! Właź pod pierzynę i nie wtykaj nosa w sprawy, których twój sparszywiały mózg i tak nie zrozumie! Dość już narobiłeś wstydu swej rodzinie i swemu nazwisku! (D. c. n.)

RADIO

na dzień 8 marca 1952 r. (sobota)

Na fali 1322 m

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 5.10 Pozdrowienie przewodniczącej Ligi Kobiet A. Musiałowej dla kobiet polskich 5.20 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Polskie pieśni o pokoju 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Pieśni 8.20 Muzyka 9.40 Muzyka 10.15 Fragm. z oper Moniuszki w wyk. Ork. Bydgoskiej Rozgł. P.R. p. d. A. Rezlera 10.55 „Towarzyszka Anna" — fragm. pow. A. Koptiajewej 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Montaż literacki M. Nieboraskiej pt. „Ja Anna Proletariuszka" 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 Aud. z cyklu: „Szlakiem walk" 17.30 Komp. tygodnia — A. Borodin 18.00 Mikrofonem po kraju 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji 18.35 Z naszych pieśni 19.00 Na muzycznej fali 19.30 Słuchacze piszą 19.35 Aud. literacka 20.45 Koncert chóru 21.30 „Martwe dusze" — odc. pow. M. Gogola 21.45 Gra ork. tan. 22.20 IV Symfonia na skrzypce i fortepian G. Bacewiczówny.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50 6.15 Muzyka 6.50 Rumuńska muzyka ludowa 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 14.15 Wspomnienia robotnicze A. Bobruka 14.35 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.40 Chór P.R. Rozgł. Wrocławskiej p. d. E. Kajdasza 15.00 Muzyka 15.20 Przegląd prasy literackiej 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.25 Muzyka 17.15 Muzyka 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Koncert solistek 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Muzyka 19.05 Na muzycznej fali 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji 21.45 Utwory fortepianowe komp. rosyjskich w wyk. pianistów radzieckich 22.00 „Słońce nad Rabką" — scenka słuch. J. Ponityckiego 22.20 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I

10.20 Koncert pieśni rosyjskich 12.00 Koncert życzeń 14.10 Walce symfoniczne Głazunowa i Czajkowskiego 15.45 Gruzińska muzyka ludowa 16.30 Koncert orkiestry dętej 17.20 Pieśni komsomolskie 18.00 Tańce ludowe 18.35 Transmisja koncertu z Wielkiego Teatru 22.05 Pieśni kompozytorów radzieckich 22.15 Muzyka kameralna — w programie utwory Rachmaninowa 23.00 Poemat symfoniczny Bałakinewa 23.30 Koncert estradowy.

W przededniu akcji osiedleńczej

REMONTY ZAGRÓD ROZPOCZĘTO
lecz tempo ich jest zbyt słabe

(il) Zakrojona na wielką skalę akcja remontu zabudowań gospodarczych w woj. olsztyńskim obejmie ogółem w br. 1.735 obiektów zakwalifikowanych do osiedlenia. Wszystkie roboty budowlane w myśl planu będą zakończone do końca września, a pierwszy wiosenny rzut przewiduje oddanie do użytku ponad 200 zabudowań gospodarczych.

Najwięcej zabudowań gospodarczych przeznaczonych dla osadników, przybyłych z województw przeludnionych znajduje się w powiatach: **reszelskim, braniewskim, kętrzyńskim, giżyckim, mrągowskim, górowskim i węgorzewskim.** Spośród 1.735 zagród 1.167 wyremontują **budowlane przedsiębiorstwa powiatowe.**

POTRZEBNA POMOC TERENU

Zadanie to nie będzie łatwe do wykonania choćby dlatego, że BPP walczą z dużymi trudnościami organizacyjnymi, technicznymi i etatowymi. Roboty budowlane na wsi przekraczają możliwości przerobowe BPP w 20 prawie procentach. W związku z tym, z pomocą przyjść im musi teren. **Jedną z form tej pomocy będzie przewóz materiałów budowlanych z głównych arterii komunikacyjnych do gromad.** Rozwiązaniem tych trudności zająć się winny gminy lub gromady, dostarczając BPP wystarczającej ilości podwód. Trzeba zaznaczyć, że przewóz ten jest płatny. **Drugą, równie ważną formą pomocy musi być dostarczenie kwater robotnikom budowlanym przez gminy, lub gromady.**

W odbudowie zabudowań gospodarczych biorą udział również spółdzielnie. Najwięcej remontów przeprowadzi spółdzielnia pracy w Kętrzynie i „Warmia" w Olsztynie. Miejskie przeds. remontowo - budowlane przyjęły odbudowę zaledwie 100 zagrod. **W zestawieniu z ich możliwościami przerobowymi jest to liczba stanowczo za mała. MPRB powinny więc poddać rewizji swoje możliwości i... zgłosić dodatkowe zobowiązania.**

Sprawa osadnictwa jest zagadnieniem bardzo poważnym, nie tylko w skali wojewódzkiej ale i krajowej. Remont budynków gospodarczych lub też mieszkalnych na wsi nie można spychać na plan dalszy.

WĄSKIE GARDŁO

Wąskim gardłem akcji budowlanej zagród wiejskich jest zbyt powolna praca prezydiów PRN w typowaniu i przekazywaniu zabudowań gospodarczych do remontu. Oto kilka przykładów słabej aktywności PRN.

W pow. **kętrzyńskim** PRN przekazało dotychczas do remontu 25 zagród BPP a 18 spółdzielniom pracy. Nie jest to wiele, o ile się zważy, że cyfra 43 zagród stanowi zaledwie 30 proc. zaplanowanych do remontu gospodarstw. W pow. **giżyckim** PRN przekazała zaledwie 31 zagród, w **bartoszyckim** 7 na zaplanowanych w pierwszym rzucie 13, w **reszelskim** — tylko 28 choć teren posiada ponad 200 zabudowań gospodarczych przeznaczonych do remontu, w **węgorzewskim** — 8 na zaplanowanych 20, w **morąskim** zaledwie 6 na zaplanowanych 43 a **w piskim** — 16 na zaplanowanych 23 itp.

Tych kilka przykładów świadczy, iż prezydia PRN nie zdają sobie sprawy z tego, iż opóźnienie w przekazywaniu zagród firmom budowlanym hamuje rozwój prac remontowych i opóźnia osadnictwo. Zarówno rady narodowe jak i przedsiębiorstwa muszą wykonać plan, bo od realizacji tego planu zależeć będą w niemałym stopniu wyniki produkcyjne hodowli i upraw roślinnych trzeciego roku planu 6-letniego.

Zbyt ospałe jest również tempo prac remontowych. W pow. **giżyckim,** rozpoczęto prace budowlane zaledwie w 7 obiektach. Do 4 bm. robót nie rozpoczęła jeszcze spółdzielnia „Budownictwo i Przemysł", choć termin zakończenia tych prac mija z dniem 31 bm. W pow. **kętrzyńskim** rozpoczęto prace budowlane w 9 zagrodach, a w **piskim i morąskim** w ogóle ich nie podjęto. W pow. **morąskim** BPP przystąpiło dopiero do organizowania robót.

Przyjazd do gromad Warmii i Mazur kilkuset rodzin osadniczych, penetrujących już teren w poszukiwaniu zabudowań, posiada bardzo poważnie znaczenie gospodarcze. Dlatego i prezydia PRN i przedsiębiorstwa budowlane muszą wykrzesać z siebie jak najwięcej energii przy jak największej dobrej woli, by nie tylko wykonać, ale i przekroczyć plan remontowy.

Przypominamy, że termin wiosennych robót remontowych, tak zwanego pierwszego rzutu prac, mija 31 bm. Termin ten jest wiążący i ostateczny.

10 tys. zł zaoszczędzi budowa nr 116
z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Załoga budowy 116 (hotel miejski w Olsztynie) podjęła pierwsza w ZBM hasło wrocławskiej Pa-Fa-Wag uczczenia czynem produkcyjnym 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz święta 1 Maja.

Specjalne zebranie załogi w tej sprawie otworzył kierownik odcinka budowlanego Nr 1 w Olsztynie **Michał Łukaszewicz,** podkreślając doniosłość i znaczenie wezwania wrocławskiego Pa-Fa-Wagu. Następnie majster budowy 116 ob. **Stanisław Machaj** odczytał list załogi Pa-Fa-Wag do Prezydenta Bolesława Bieruta. Treść tego listu wysłuchali zebrani z zainteresowaniem po czym padły następujące zobowiązania:

brygada murarska Alfonsa Kępińskiego wykona mury konstrukcyjne trzeciego piętra do 25 b.m. na 5 dni przed terminem, a ścianki działowe do 1 maja b.r. (5 dni przed terminem), natomiast ściany działowe pod płyty dachowe do 10 maja (2 dni przed terminem);

brygada transportowa Kazimierza Wadowskiego zobowiązała się dostarczać brygadom murarskim potrzebnych materiałów na czas zgodnie z ich zobowiązaniem, unikając jednocześnie marnotrawstwa zaprawy do cegły;

brygada ciesielska Józefa Makruckiego wykona szalowanie dwóch klatek schodowych w skrzydle A i B oraz przygotowuje deskowanie stropu skrzynkowego i halowego gzymsu w obu tych częściach budowy w terminie do 1 maja tj. na 5 dni przed terminem;

brygada betoniarska Jana Kędzierskiego założy belki żelazne na II piętrze wraz z ułożeniem pustaków do 15 marca b.r. (5 dni przed terminem), natomiast belki żelazne wraz z ułożeniem pustaków na III piętrze założy do 13 kwietnia (2 dni przed terminem), a szlichty betonowe na stropach DMS na wszystkich trzech piętrach wykona do 25 kwietnia (5 dni przed terminem;

brygada robót sanitarno-instalacyjnych Urbana Rygera wykona sieć kanalizacyjną i wodociągową wewnątrz budynku do 1 maja b.r., tj. na 15 dni przed terminem.

Zobowiązania te dadzą ok. 10 tys. zł oszczędności w gotówce oraz oszczędności w czasie, które pozwolą na wcześniejsze wykonanie budowy.

Załoga budowy hotelu miejskiego w Olsztynie (ZBM 116) wezwała jednocześnie załogi WSZYSTKICH BUDÓW ZBM do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Kor. z ZBM — Wł. Piechocki

Intelektualiści O. P.
o projekcie Konstytucji

(l) Zorganizowane przez woj. kom. OP zebranie dyskusyjne w sprawie projektu Konstytucji zgromadziło w sali konferencyjnej ratusza ok. 80 pracowników umysłowych. Po zagajeniu zebrania przez mgr **Browińskiego** obszerny odczyt na temat Konstytucji wygłosił prof. WSR ob. D. **Gałaj.**

W dyskusji zabierało głos kilku mówców. M. in. dr **Mróz** mówił na temat państwowej organizacji lecznictwa, które obejmuje dziś wszystkich obywateli RP, zapewniając ochronę macierzyństwa i roztaczając troskliwą opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Profesor WSR **Świetlik mówił o zdumiewających osiągnięciach** gospodarczych Polski Ludowej, a profesor tejże uczelni ob. **Świątek** — o rozwoju szkolnictwa, które obecnie wszystkim najbiedniejszym dzieciom robotników i chłopów zapewnia naukę i zdobycie kwalifikacji zawodowych.

Wypowiedzi te były wysłuchane z wielką uwagą i wielokrotnie przerywane oklaskami.

SKS „Zatoka" w Braniewie
ku czci 60 rocznicy urodzin
Prezydenta Bolesława Bieruta

W odpowiedzi na apel załogi Pa-Fa-Wag członkowie SKS „Zatoka" w Braniewie zobowiązali się uczcić czynem sportowym 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święto międzynarodowej solidarności mas pracujących — 1 Maja.

A więc do końca roku szkolnego wszyscy członkowie zdobędą odznakę SPO, lub BSPO,

50 proc. członków zdobędzie klasyfikację sportową,

SKS w 100 proc. wystąpi w pochodzie 1-Majowym,

wyda gazetki związane tematycznie z 60 rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta i ze świętem 1 Maja,

przygotuje pobliski LZS do święta 1 Maja i przeprowadzi pogadanki na aktualne tematy,

zorganizuje 3 wyjazdy w teren w celu propagowania sportu na wsi,

własnymi siłami zbuduje szkolne boisko sportowe.

Członkowie SKS w Braniewie wzywają do podejmowania zobowiązań, współzawodnictwa i realizacji wszystkie SKS.

E. Sasin

Zmienia się wygląd Pasłęka
Znikają brudy — powstają zieleńce

Warunki komunalne mieszkańców **Pasłęka** polepszają się stale dzięki odpowiedniemu zainteresowaniu tymi sprawami i trosce miejskiej rady narodowej. W końcu 1951 roku dokonano szlamowania jednej ze studni, w wyniku czego poprawiło się znacznie zaopatrzenie miasta w wodę. Nie rozwiązuje to jeszcze ostatecznie tej żywotnej kwestii, wobec czego w roku bieżącym wybudowane zostaną nowe studnie, które zapewnią miastu dostateczną ilość wody.

Stałej zmianie na lepsze ulega także wygląd miasta. W roku ub. wybudowano chodniki na ul. Polnej i 1 Maja, długości 300 m.b. oraz przełożono 150 m.b. starego zniszczonego chodnika, uzupełniając go nowymi płytami. Jeżeli chodzi o zieleńce to do osiągnięć zaliczyć trzeba należyte zagospodarowanie placu Grunwaldzkiego w okolicy pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej i częściowe uporządkowanie placu przy ul. Wł. Jagiełły, gdzie wkrótce powstanie park miejski.

Na ulicach miasta zainstalowano 27 nowych punktów świetlnych. Co prawda remonty kapitalne budynków w roku ub. wykonano jedynie w 30 proc. jednak obecnie zaległości już nadrobiono i remonty przeprowadza się w przyśpieszonym tempie. Biorąc pod uwagę te wszystkie osiągnięcia mieszkańcy Pasłęka śmiało mogą twierdzić, że żyją coraz lepiej i kulturalniej.

(Opracowano na podstawie kor. rom z Pasłęka).

Trzeba pomóc w remoncie
świetlicy w Worpławkach

Jako przykład do naśladowania stawiamy wieś **Worpławki, pow. Reszel,** gdzie chłopi przeznaczyli premię w wysokości 500 zł otrzymaną za dostawę mleka na zakup stołu, 10 krzeseł oraz pięknej szafy na książki. Premię w wysokości 1500 zł uzyskaną za planową dostawę zboża, mieszkańcy wsi zamierzają przeznaczyć na zakup sprzętu sportowego oraz kompletu mebli do świetlicy.

Natomiast w naprawie przeciekające go dachu i zniszczonych ścian pomoże niewątpliwie dzielnym mieszkańcom z Worpławek ZSCh, biorąc pod uwagę troskę mieszkańców wsi o rozwój życia kulturalno - oświatowego.

Przypominamy, że świetlica w Worpławkach otrzymała aparat radiowy i bibliotekę, liczącą kilkaset tomów, właśnie za dobrą pracę kulturalno-oświatową.

Stanisław Czyczel

Brak skryptów i letarg organizacji
utrudnia rozwój kół wszechnicy radiowej

(l). — System samokształcenia ideologicznego w dostępnej dla każdego formie gotowych wykładów i audycji Wszechnicy Radiowej zdobywa sobie w województwie coraz więcej zwolenników. **Najwięcej kół i słuchaczy liczą prezydia rad narodowych z Woj. R.N. na czele.** W prezydium tej ostatniej istnieje obecnie 26 kół, posiadających łącznie ponad 400 słuchaczy.

Poza tym istnieje jeszcze w Olsztynie 29 kół i wciąż powstają nowe. **Ogółem zgłoszono dotąd do oddziału wojewódzkiego WR z całego regionu 6.307 słuchaczy o 331 kołach.**

Najwięcej ich powstało w środowiskach inteligenckich, stanowiących personel biurowy urzędów i instytucji. Z początkiem nowego roku zaznaczył się pewien wzrost zainteresowania Wszechnicą Radiową w załogach robotniczych różnych zakładów pracy. **Powstało wiele nowych kół o przewadze liczebnej pracowników fizycznych, a w ich liczbie liczące 33 członków koło olsztyńskich zakładów graficznych, które wybrało już zarząd i przystąpiło do pracy.**

Jednakże sporo kół robotniczych WR. zwłaszcza poza Olsztynem, nie objawia żywotności z powodu braku stałego kierownictwa. Należy do nich m. in. koło huty szklanej w **Działdowie,** które właśnie z tej przyczyny nie może rozwinąć pracy samokształceniowej. Stwierdził to na miejscu wizytator oddziału w rozmowie z robotnikami. **Do koła przystąpiłoby tu więcej chętnych, gdyby dyrekcja zakładu gorliwiej zajęła się tą sprawą.** Słabą działalność również przejawiają powstałe świeżo w Działdowie koła przy POM i zbiornicy jaj. **Także organizacje masowe, a głównie związki zawodowe, ZMP i LK, a na wsi ZSCh nie wiele przyczyniają się do rozwoju sieci kół WR w terenie.**

W oddziale wojewódzkim Wszechnicy pokazano nam ciekawy dokument, który świadczy, że sprawy tej instytucji traktowane są przez niektóre organizacje społeczne wręcz niepoważnie. **Dokumentem tym jest zgłoszenie nowego koła przesłane od działowi w Olsztynie przez PZGS w Nidzicy.** Wszystkie rubryki tego formularza, które należało wypełnić na zwiskami uczestników koła zostały skreślone. W rubryce „przewodniczący koła" zaznaczono **„nie ma". Należy się domyślać, że koło zgłoszono— przed jego ukonstytuowaniem się.**

Jest jednakże w terenie sporo kół żywotnych. **Należy do nich m. in. wzorowo prowadzone przez ob. J. Grabowską koło ośrodka zdrowia w Działdowie. Liczy ono 12 osób, w tym 11 kobiet.**

Owocną działalność na tym polu pracy oświatowej rozwija pracownik DOKP w Olsztynie **inż. Niemirko,** który prowadząc koło wydziału kolei wąskotorowych założył koła WR w **Ełku, Kętrzynie** oraz **Myszynie** i stale je odwiedza. Pracują rzetelnie również konsultanci społeczni **Brzosko, Cichocki i Kwapis,** wszyscy trzej pracownicy prezydium Woj. R.N. Pierwszy z nich konsultuje 4, drugi 3 i trzeci 2 koła różnych wydziałów ten instytucji.

Mówiąc na tematy związane z działalnością WR nie można pominąć milczeniem szwankującej od dłuższego czasu sprawy zaopatrzenia kół w skrypty. Sprawujące te czynności oddziały „Ruchu" otrzymują skrypty z Warszawy w niewystarczającej liczbie i w dowolnej kolejności.

Pozdrowienia
od kobiet radzieckich

(il) Do wojewódzkiego komitetu obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet wpłynęło przed kilku dniami artystycznie wykonane pismo — pozdrowienie od kobiet radzieckich w Moskwie. W piśmie tym czytamy:

„Pozdrawiamy Was w Międzynarodowym Dniu 8 marca i życzymy Wam serdecznie dalszego powodzenia w Waszej szlachetnej działalności na rzecz pokoju, demokracji i szczęścia dzieci".

Pozdrowienie podpisane jest przez antyfaszystowski komitet kobiet sowieckich.

* * *

Akademia centralna Międzynarodowego Dnia Kobiet odbędzie się w Olsztynie w sali państw. teatru im. St. Jaracza 10 bm. W powiatach, gminach i zakładach pracy w terenie, akademie odbędą się w dniach od 7 do 16 bm.

Więcej inwalidzkich spółdzielni pracy
to dodatkowa produkcja i nowi fachowcy

(l) W świetle cyfr i faktów problem zatrudnienia inwalidów w naszym województwie, podobnie jak i w całej Polsce, przedstawia się o wiele poważniej, niżby to mogło się wydawać na pierwszy rzut oka.

Dość powiedzieć, że ubytek w dochodzie narodowym wskutek istnienia setek tysięcy bezczynnych inwalidów, z których zatrudniono dotąd zaledwie ok. 40 proc., sięga 4,5 miliarda złotych. **W skali wojewódzkiej przy blisko 3.000 inwalidów straty w dochodzie narodowym z tego tytułu trzeba liczyć na dziesiątki milionów złotych.**

Tak się przedstawia sprawa inwalidzka od strony gospodarczej. Podnosząc ten moment, nie przymykamy bynajmniej oczu na inny nie mniej ważny aspekt zagadnienia. Chodzi o człowieka i jego samopoczucie. W masie inwalidów nie zatrudnionych muszą nurtować nastroje rozgoryczenia, spowodowane kalectwem i bezczynnością. **Rozładować je może tylko powrót do pracy i płynące stąd poczucie niezależności materialnej.**

Zaspokaja te potrzeby rozwijająca się coraz bardziej spółdzielczość inwalidzka. W woj. olsztyńskim w niedługim stosunkowo czasie dała ona możność zarobkowania przeszło 400 inwalidom, a plany jej na rb. przewidują dalsze poważne osiągnięcia na tej drodze. **W tej chwili mamy w województwie 7 spółdzielni tego typu: w Olsztynie, Działdowie, Giżycku, Lidzbarku Warm., Lidzbarku Pom., Morągu i Szczytnie oraz 26 punktów usługowych, z czego 16 w miastach i 10 na wsi. Ponadto spółdzielnie inwalidzkie przejęły i prowadzą 2 octownie w Nowym Mieście i Barczewie.**

W wymienionych spółdzielniach istnieją działy pracy: **szewstwo, krawiectwo, czapkarstwo, rymarstwo i galanteria skórzana, wyrób mat trzcinowych, dziewiarstwo, szczotkarstwo, stolarstwo, tapicerstwo, garncarstwo, mechanika precyzyjna i radiotechnika.**

Spółdzielczość inwalidzka ma przed sobą duże możliwości dalszego rozwoju i zatrudniałaby znacznie więcej inwalidów, gdyby nie trudności, które ów rozwój hamują. Należy do nich w pierwszym rzędzie **brak lokali mieszkalnych, co ogromnie utrudnia ściągnięcie do miast i zatrudnienie inwalidów, zamieszkałych przeważnie na wsi.** Brakuje również odpowiednich **pomieszczeń na warsztaty i sklepy, co powoduje częste i kosztowne zmiany lokali.**

Wystarczy powiedzieć, że **olsztyńska** spółdzielnia inwalidów w r. ub. narażona była na trzykrotną przeprowadzkę, ponosząc przy tym duże koszty związane z adaptacją lokali. W wyniku tych przenosin spółdzielnia ta w grudniu ub. r. nie wykonała planu. Podobne przeprowadzki miały miejsce w **Działdowie, Lidzbarku Pom., w Nowym Mieście i innych miastach.**

Niemniejszy kłopot sprawia spółdzielniom stale i sporadycznie występujący **brak niektórych surowców,** zwłaszcza do produkcji szczotek, mat trzcinowych i wyrobów ze skóry. Nie ma **ciągłości w dostawach,** występują również poważne, a niezależne od odbiorców, **opóźnienia i powikłania w organizacji przydziałów.**

Typowym tego przykładem jest zaopatrywanie w trzcinę warsztatu inwalidzkiego **w Rynie,** dokonywane przez Ministerstwo PGR. **Zamiast otrzymać ten surowiec na miejscu w tymże Rynie, musiano sprowadzać go ze Szwaderek. Ponieważ zespół ten miał trudności z transportem, spółdzielnia w Rynie otrzymała trzcinę z dużym opóźnieniem po 2-miesięcznym przestoju warsztatu.**

Jednym z najbliższych zadań spółdzielczości inwalidzkiej na r. b. jest uruchomienie własnych kiosków. Sprawa ta znalazła przychylne przyjęcie w PKPG i Min. Handlu Wewnętrznego. To ostatnie ustali plan lokalizacji kiosków centr. spółdz. inwalidzkiej w ten sposób, aby zapobiec chaosowi i rywalizacji z kioskami innych instytucji dystrybucyjnych.

W olsztyńskim ZBM
Nowe formy szkolenia murarzy

W br. w myśl uchwały Prezydium Rządu wszystkie zakłady pracy wprowadzają nowy system szkolenia zawodowego, oparty na dotychczasowych doświadczeniach w szkoleniu kadr pracowniczych. Szkolenie takie wprowadzono i w ZBM. Pozwala ono na stałe i systematyczne podnoszenie umiejętności zawodowych robotnika i odbywa się tzw. systemem przywarsztatowym.

Dotychczasowy system szkolenia zawodowego nie zdał egzaminu. Było to szkolenie kursowe **dorywcze,** które nie zaspokajało w zupełności zapotrzebowania na siły fachowe. Obecnie budowlane kursy zawodowe mają na celu uzupełnienie przygotowania zawodowego oraz specjalizację w zawodzie.

Robotników na budowie szkolić będą wysokokwalifikowani przodownicy pracy, brygadziści i majstrowie. Program szkolenia obejmuje część praktyczną oraz niezbędne uzupełnienie teoretyczne wiadomości fachowych. Szkolenie praktyczne odbywać się będzie bezpośrednio na stanowiskach roboczych.

Słuchacze przeprowadzonego ostatnio przez zespół szkolenia zawodowego ZBM kursu dla zastępców kierowników robót budowlanych rekrutowali się w większości właśnie z pracowników, którzy zdobywają dopiero kwalifikacje w budownictwie. **Spośród absolwentów na szczególne wyróżnienie zasługuje 61-letni zbrojarz, przodownik pracy ob. Leon Wasilewski, który obecnie awansował na stanowisko majstra zbrojarskiego i uczy już w zawodzie zbrojarskim trzech uczniów w tym jedną kobietę.** Na wyróżnienie zasługuje również cieśla ob. **Józef Turowski** (autochton), przodownik pracy przeciętnie wyrabiający 180 proc. normy oraz **Jan Lewkowicz.** Pracownicy ci wyróżnili się pilnością i dyscypliną w nauce.

Nauka w zawodach budowlanych stoi dla każdego chętnego otworem. **Zwłaszcza młodzież, która nie może z jakichkolwiek względów wstąpić do szkół technicznych ma tu szerokie możliwości zdobycia zawodu, co pozwoli jej zająć odpowiednie stanowisko w produkcji i budowie lepszego jutra.**

Kor. WEP z ZBM.

Dla ludzi pracy

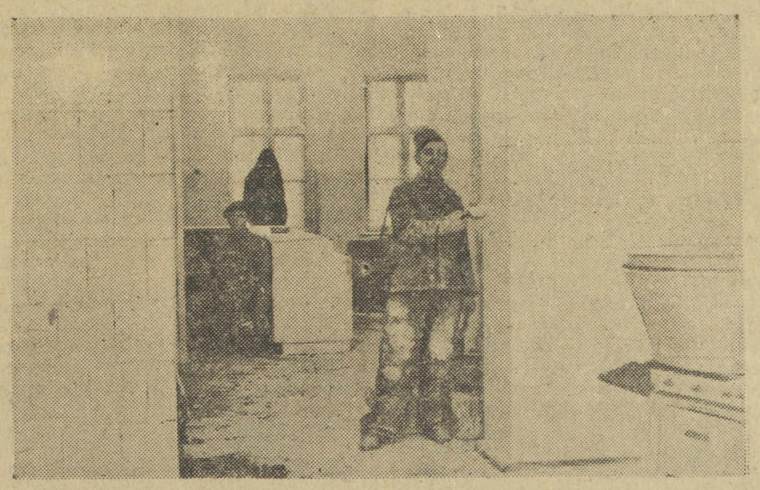

W Ostródzie wszyscy cieszą się na widok przygotowań do uruchomienia nowej placówki handlowej Na zdjęciu remont sklepu spółdzielczego.

COI GDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro: „Sułkowski", godz. 17 (przedstawienie zamknięte)
w Młynarach — „Zwykły człowiek"

KINA

Awangarda — Dziś i jutro „Orzeł Kaukazu", część I-sza, prod. radz., godz. 16.45 i 19

Odrodzenie — Dziś: „Dziewczyna ze Słowacji", prod. czeskiej, jutro: „Pierwsze dni", prod. polskiej, godz. 17 i 19.30

Polonia — Dziś i jutro „Droga do sławy", prod. radz., godz. 16.30 i 19

Apteka dyżurna — Społeczną nr 37, ul. Partyzantów 30

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź. skrzynka 163. k 2278-0

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową Nr XI/25898 nazwisko Więczkowski Józef, zam. Hronowo, pow. Susz, woj. Olsztyn. p 13511-0

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5.
3-B-13457

Trochę śmieszne

Dziwne metody racjonalizacji stosuje kierownictwo i załoga PGR **Księży Dwór** w pow. Górowo Iławeckie. Stosownie do poleceń władz zbito z desek skrzynkę drewnianą, na której wymalowano napis „Skrzynka pomysłów racjonalizatorskich". Skrzynka — jak skrzynka — nawet dość dobrze wykonana. Napis też nie zasługuje na specjalną uwagę. Ale co najciekawsze — to wykorzystanie tej „skrzynki pomysłów racjonalizatorskich". Skrzynka bowiem stoi przy piecu i znajduje się w niej... węgiel.

✣

A oto drugi „kwiatek" z pokrewnej dziedziny. Na tablicy współzawodnictwa kolejarzy stacji w **Mrągowie** umieszczono nie wiadomo dlaczego plakat nawołujący do walki z paskarstwem. Prosimy nie wprowadzać w błąd podróżnych przyglądających się tej tablicy. Nas również. Nie słyszeliśmy bowiem, aby kolejarze z Mrągowa podejmowali między sobą współzawodnictwo w likwidacji paskarstwa.

✣

Jeśli już mowa o niewłaściwych rzeczach w niewłaściwych miejscach — to nie trzeba zapominać o tablicach informacyjnych wiszących na dworcach **olsztyńskich** i w **Braniewie,** a wskazujących drogę do... PUR, czyli „byłej pamięci" państwowego urzędu repatriacyjnego. Tablice te są już nieaktualne, PUR-u nie ma od dawna.

A w ogóle należałoby przeprowadzić jeszcze jedną „akcję" w województwie, akcję usuwania starych nieaktualnych i wprowadzających ludzi w błąd ogłoszeń i afiszów.

Sprawy te polecamy specjalnej opiece rad narodowych. (a)